Nr. 78. ŚRODA 5 KWIETNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe insertaty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelnik c. k. krajowej Dyrekcyi poczt nadał posadę pocztmistrza w Tłumaczu asystentowi pocztowemu Antoniemu Ekhardtowi, a w Załuczu ekspedytorowi pocztowemu Alojzemu Kompertowi, tudzież posady ekspedyentów pocztowych w Krechowicach tamtejszemu właścicielowi realności Kornelowi Odzierzyńskiemu; w Lubieniu ekspedytorowi pocztowemu Leonardowi Majerowi a w Czerlanach ekspedytorce pocztowej, Helenie Jarosz.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły ludowej w Łopatynie Joachima Szaraniewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zulinie; nauczyciela Macieja Szpilkę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Babicy; tymczasowego nauczyciela Mikołaja Bukałę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Daniłowcach i tymczasową nauczycielkę młodszą szkoły etatowej żeńskiej u św. Anny we Lwowie Malwinę Stenglównę rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej u św. Antoniego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

WYKAZ

przesłanych na ręce JW. Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej datków na rzecz Zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

JW. i WW. Panie: Helena Tchórznicka 10 złr, J. Branicka 50 złr., Gabryela Starzeńska 20 złr, Julia Pinińska 10 złr., Zofia Siemieńska 10 złr., Karolina Fedorowicz 10 zł. Ze składek uzbieranych w powiecie Podhajeckim przez p. W. Suchodolską, mianowicie: p. Jankowska Wiktoryna 5 złr., p. Podlewska Józefa 5 złr., p. Bocheńska z Mużyłowa 10 złr., p. Wanda Suchodolska 10 złr., p. Marya Lityńska 3 złr., razem 33 złr. Na ręce p. Maryi z Mochnackich Kuczkowskiej złożyli: p. Barbara Krzeczunowiczowa 25 złr., p. Helena Moysa-Rosochacka 20 złr., czysty dochód z zabawy urządzonej przez p. Kuczkowską w kasynie kołomyjskiem 65 złr. 46 ct., razem 110 złr. 46 ct. Na ręce p. Starosty w Wieliczce złożyli: p. Marya Kopf 10 złr., p. Katarzyna Miczyńska 10 złr., razem 20 złr. Na ręce p. Starosty w Husiatynie złożyli: p. Jan Borysikiewicz 1 złr., p. Teodor Kowalczuk 1 złr., razem 2 złr. Ksiądz Jakób Persian Axentowicz kanonik orm. 5 złr. Ze składek uzbieranych przez p. Zofią Starowiejską, mianowicie od p. Ignacego Łukasiewicza 20 złr., od p. Zofii Starowiejskiej 20 zł., razem 40 złr. W lwowskiej Kasie funduszów indemnizacyjnych złożył adwokat dr. Marceli Tarnawiecki 21 złr. Ze składek zarządonych przez starostę tarnopolskiego 170 złr. Na ręce starosty horodeńskiego złożyli: Pani Zofia Krzysztofowicz 10 złr., od pani Topczewskiej z Żywaczowa 1 złr. Razem 11 złr. Ze składek uzbieranych przez starostę Horodeńskiego, mianowicie: Pp. Filipina Lewicka 5 złr, Franciszka Menzel 5 złr, Paulina Michalewska 5 złr., Antonina Bohosiewicz 2 złr., Garlińska z Sorok 4 złr, Józefa Passakas 5 złr., Magdalena z Jordanów Cieńska 5 złr., Ignacy Passakas 5 złr. Razem 36 złr.

(C. d. n.)

Lwów, 5 kwietnia.

W ciągu bieżącego i w pierwszych dniach przyszłego tygodnia skończy się sesya jeżeli nie we wszystkich sejmach krajowych to pewnie w znaczniejszej ich części. Porządek, w jakim sejmy różnych krajów po kolei kończą swoje sesye, powtarza się od kilku lat prawie bez zmiany, a sejm galicyjski zawsze jest ostatni w tym szeregu. Nie jest to następstwo jakichś odrębnych trudności regulaminowych, lecz naturalny skutek stosunków, które nie dadzą się zmienić nawet w ciągu kilku peryodów sejmowych a tem mniej w przeciągu jednej sesyi. Rzecz naturalna, że kraj najrozleglejszy a w dodatku jeden z najmniej zagospodarowanych, ma ciągle przed sobą nawał prac pilnych, trudnych, że program tych prac nie daje się wyczerpnąć w jednym roku, że wreszcie największe wytężenie sił mogłoby tylko zastąpić pewną liczbę posiedzeń ale nie środki materyalne, których niedostateczność głównie przyczynia się do odroczenia i wznawiania nie jednej sprawy na każdej sesyi. Prasa wiedeńska sama to uznawała dobrze wtedy, gdy występowała przeciw wybuchającej peryodycznie w sejmach krajowych walce konstytucyjnej, a najczęściej przypominała sejmowi galicyjskiemu, że marnuje czas na kwestyę obesłania Rady państwa z ujmą dla żywotnych spraw krajowych, których załatwienie nawet przy największej oszczędności czasu, wymagałoby szczególnej kilkuletniej pracy. Dobrze przypominamy sobie te upomnienia niedawne, więc tem więcej zdziwił nas zarzut jednego z najpoważniejszych organów wiedeńskich, że posłowie galicyjscy uważają przedłużenie sesyi sejmowej w każdym roku za przywilej nienaruszalny, i bez żadnego względu na fundusz krajowy, mnożą niepotrzebnie kosztowne posiedzenia. Najłatwiej zdyskredytować system parlamentarny i w ogóle reprezentacyjny, jeżeli za miarę korzyści weźmie się koszta obliczone nie na dłuższy przeciąg czasu, lecz w przeciętnych cyfrach. Łatwo obliczyć, ile kosztuje jedno posiedzenie któregokolwiek parlamentu, i potem wykazać w sposób przekonywujący wszystkich ludzi krótkowidzących, że korzyści tego posiedzenia nie dorównają wydanym pieniądzom. Cyfra przemawia zrozumiale do każdego nawet bardzo ograniczonego domysłu, a do trafnego ocenienia całej doniosłości jakiejś ustawy lub uchwały, zdolnym jest tylko umysł wszechstronnie wykształcony, dojrzały i bystry. Żadna ustawa lub uchwała nie przemawia w sposób tak brzęczący jak wydane koszta, chociaż skutki jej mogą uszczęśliwić całe pokolenia, podnieść o całą skalę dobrobyt społeczeństwa. Zdziwiło nas bardzo, że właśnie poważny i zawsze głębiej sprawy traktujący dziennik wiedeński przyznał się do tak bezwzględnie-praktycznej metody oceniania wartości prac parlamentarnych, i dlatego rozpisaliśmy się o tem cokolwiek obszerniej. Ów dziennik nie powinien po tym własnym przykładzie dziwić się, jeżeliby kiedyś własną broń ujrzał w ręku nieprzebłaganych przeciwników całego systemu reprezentacyjnego.

Niemieccy socyaliści czerpią wielką otuchę w bieżących wypadkach i liczą na to, że w przyszłych wyborach liczba ich w parlamencie znacznie wzrośnie. Plan kolejowy ks. Bismarcka posiada w kołach socyalistycznych wielką sympatyę, bo widzą one w nim zasadę pokrewną swoim dążnościom, a to pokrewieństwo więcej ich cieszy na razie, niżeli pewne korzyści praktyczne. Państwo biorące pod swój zarząd koleje żelazne, wydaje się socyalistom pierwszym krokiem do takiej organizacyi społecznej, jaką idealizm socyalistyczny od dawna wytknął sobie za cel i program. Jeżeli dziś państwo odbiera przedsiębiorstwu prywatnemu tak ważną i rozległą gałęź, jak sprawy kolejowe, to konsekwentnie powinno niezadługo wciągnąć w swój zakres inne gałęzie, w których prywatne przedsiębiorstwo wytwarza jeszcze więcej rażącej dysharmonii pomiędzy kapitałem a pracą. Tak rozumują socyaliści, mając przed oczyma fabryki i warsztaty państwowe, które w ich wyobrażeniu nie są bynajmniej mrzonkami, lecz pomysłami wyprzedzającemi naturalny prąd stosunków. Daleko realniejszym nadziejom socyalistycznym dają podstawę obecne stosunki francuskie. Że w nowym parlamencie francuskim zasiada daleko więcej radykałów, aniżeli pierwotne obliczenia ministeryalne wykazały, to już dawno przestało być tajemnicą. Pierwsze głosowanie dowiodło, że radykalne stronnictwo jest tam frakcyą, wprawdzie nie potężną ale w każdym razie nie dającą się lekceważyć. Socyaliści niemieccy liczą na to, że umiarkowany republikanizm skompromitowawszy się w sprawie amnestyjnej i wystawiwszy się w skutek kompromisu z niezdecydowanym gabinetem na dalsze klęski, niezadługo przestanie być panu-

---

BUNT GDAŃSKI

I.

Niezwykły, złowrogi ruch panował w Gdańsku... Walka religijna wrzała w jego murach; pomiędzy niemieckiem kupiectwem, skłonnem do luteranizmu, znać było na chwilę przytłumione namiętności, czekające tylko sposobności, aby nowym wybuchnąć płomieniem. Przed kilku miesiącami wyznawcy nowej wiary byli górą, pospólstwo skłonne do wszelkich ruchawek pomogło im w wydaleniu katolickich księży, w zrzuceniu istniejącej rady miejskiej, burmistrza i urzędników przychylnych Rzymowi. Bogactwa kościołów stały się łupem gminu, który nowe wybrał sobie władze.

Król Zygmunt czem prędzej wysłał tam kilku poważnych senatorów z pocztem zbrojnych ludzi, aby uspokoili umysły i wdali się z pospólstwem w układy. Na Krzysztofie Szydłowieckim, kanclerzu wielkim koronnym i podkanclerzym Tomickim najwięcej polegano, mężowie to byli bowiem umiarkowanego umysłu i wielkiej prawości; im więc w tej pacyfikacyi główna wypadła rola. Obok nich znaleźli się w Gdańsku biskupi Drzewicki i Latalski, wojewoda Stanisław Kościelski, Łukasz z Górki i Andrzej Tenczyński.

Na ulicach czuć było ponurą ciszę, złowrogie zawieszenie broni; postacie kupców w długich czarnych szubach omijały dworzan panów polskich, skryci zaś pomiędzy mieszczaństwem katolicy krzątali się, aby ułatwiać trudną pracę kanclerzowi. Król miał przybyć wkrótce ze znaczną liczbą zbrojnych i ostatecznie sam ustalić w mieście porządek.

Ulica jednak nie zapowiadała spokojnego załatwienia sporów — wszędzie grupy ludzi, sklepy po części zamknięte, przed kościołem Panny Maryi wielkie zbiegowisko Co się stało?... Czy znów rabunki? Czy kto uległ pod nieprzyjacielskiem żelazem? Bynajmniej, tym razem ukryta nienawiść w paszkwilu ulgi szukała. Na drzwiach kościelnych przybito rycinę przedstawiającą wychudłą Megerę z wężami na głowie zamiast włosów, trzymającą u piersi małe dziecko z potrójną papieską tiarą, u spodu napisano:

Hie wird geborn der Widerchrist,
Megera sein Saugamme ist.

Poważny kupiec gdański Bischof kazał zedrzeć rycinę i wzywał do rozejścia się. Z tłumu odzywały się przeciw niemu głosy i kto wie, czyby był ztamtąd wyszedł bez szwanku, gdyby niespodziewany tentent koni nie był od niego odwrócił powszechnej uwagi.

— Książę Jerzy pomorski! Siostrzeniec królewski! — powtarzano z ust do ust spoglądając na wysmukłego rycerza w stal zakutego, jadącego na czele dwustu wybornie uzbrojonych dworzan...

— Zkąd on tak szybko przybył? — mówili z niepokojem zwolennicy reformy — sprawa nasza zaczyna być w niebezpieczeństwie; obcego wojska coraz więcej w mieście! I sarkali na radę miejską, że zamiast zamknąć bramy i niewpuścić ani jednego stronnika Zygmunta, chce się wdawać w jakieś układy, które oddadzą miasto na łaskę i niełaskę królewskich.

Tak jednak nie było; rada miejska myślała o uwolnieniu się od obcej siły, układała, że podstępem wydali z miasta siostrzeńca królewskiego i cały zastęp nieproszonych pacyfikatorów. Uchwaliła na tajnem zebraniu, aby oczekiwać spokojnie chwili, kiedy się król zbliży do bram miasta. Wtedy całe polskie rycerstwo wyjedzie na jego spotkanie, a gdy już będzie za miastem, rada każe bramy zamknąć i z murów króla zamiast chlebem i solą — ołowiem i ogniem powitać... Biszof jednak uwiadomił o tej uchwale Zygmunta, a król tajemnie wydał rozkaz, aby na jego spotkanie nikt z Polaków nie wyjeżdżał.

Tak się też stało; w trzy tysiące koni wjechał król do miasta i zajął swój zamek. Popłoch panował pomiędzy Luteranami, głuche wieści o sądach, o egzekucyach krążyły z ust do ust. Luterska rada miejska jednak nie zasypiała sprawy. Idźmy więc za nią.

Na ulicy św. Jana tuż obok bramy tego samego nazwiska, był zamożny dom kupca Fiszera, główny skład kolonialnych towarów. Przed domem, daleko w ulicę wystawał kamienny ganek, okolony żelazną baryerą, z której głowy smoków niegościnnie spoglądały na wchodzących. Fasada czteropiętrowej kamienicy bogato ubrana była w sztukaterye, a złocone postacie Temistoklesa, Judasza Makabeusza, Aleksandra Wielkiego i Hannibala przegradzały wązkie okna pierwszego piętra i dziwiły się zapewne, dlaczego ich losy na to samo sprowadziły miejsce. Duże drzwi żelazne sklepu zarzucone beczkami i pakami widocznie nie wpuszczały groszowej publiczności, ale tylko handlarzy, co ztamtąd na całą Polskę rozwozili zamorskie bakalie.

Do tych drzwi wszedł wysoki mężczyzna w futrzanej szubie i sobolowej czapce, a nie zważając na kupczyków zajętych w sklepie, zapukał do składu położonego w dziedzińcu. Otworzył mu otyły staruszek, w zatłuszczonych sukniach, widocznie posiwiały na ulicy św. Jana, w tym samym sklepie.

— Antychryst! powiedział wchodzący, a staruszek wyjął na to słowo wielki klucz z kieszeni, poprowadził go jeszcze do dalszych drzwi żelaznych, obrócił dwa razy w skrzypiącym zamku i wpuścił go do środka.

Dziwaczny się tam przedstawiał obraz. Wśród beczek z towarami, koszów cytryn i cykaty, porozwieszanych sztokfiszów i kręgów holenderskich serów, siedziało na worach i pakach kilkunastu gdańskich kupców. Wszyscy rzec można byli do siebie podobni, każdy z nich bowiem miał okrągłą twarz rumianą bez zarostu, i po każdym znać było, że sobie w życiu piwa nie żałował. Kilka świec woskowych stało w wielkich srebrnych lichtarzach, gdyż światło dzienne zaledwie się przedzierało przez małe, pajęczyną oprzędzione okienka, a ostry zapach ryb, sera i korzeni roztaczał się dokoła...

Wchodzącego przywitano z szacunkiem, gdyż był nim Jan Schultze, członek rady miejskiej i prowizorycznego rządu, jeden z najzamożniejszych obywateli Gdańska, a przytem najzagorzalszy protektor Luteranizmu.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! *Pereat Antichristus!* — ozwał się wchodzący.

— *Pereat Antichristus!* — powtórzyli mieszczanie, a byli to po większej części członkowie rady miejskiej.

— Cóż nam Schultze nowego przynosisz? — zapytał go Fischer, właściciel domu, odróżniający się od innych dużemi okrągłemi oczami.

— Cóżby przynosił nowego? Wszystko stracone — wtrącił inny z radnych, Homann.

— Bóg z tymi, którzy w nim ufność pokładają — odpowiedział znacząco Schultze — przychodzę z nowym planem, wymagającym wszakże wielkiej oględności i odwagi...

— Bóg wspiera tylko roztropnych — odpowiedział znowu Homann — a roztropność radzi zaniechać na teraz wszelkiego przedsięwzięcia, które się na nic nie przyda, i wejść z królem w układy.

— Nigdy w układy! — namiętnie wykrzyknęło kilku mieszczan — mów Schultze!

jącym żywiołem a Gambeciści rozbiją się na dwie części, z których jedna przerzuci się na stronę konserwatywną a druga liczniejsza wytworzy z radykalną frakcyą nową większość. Są to, powtarzamy, nadzieje, i do tego nadzieje ludzi, którzy żyją ciągle w niezgodzie z rzeczywistością, i mieli czas zahartować się na przykre rozczarowania.

Francuska izba deputowanych unieważniła już dotąd kilka mandatów a niema żadnej nadzieji, ażeby większość republikańska zmieniła taktykę i przy dalszem sprawdzaniu wyborów nieunieważniła codziennie przynajmniej jednego mandatu legitymisty lub bonapartysty. Okaże się zatem potrzeba zarządzenia kilkunastu wyborów uzupełniających, przy których namiętności polityczne wybuchną z daleko większą siłą niż przy wyborach głównych. Deputowany, któremu izba odebrała mandat, ubiegać się będzie o niego z wytężeniem wszelkich środków agitacyjnych, bo pobudzać go będzie do tego nietylko interes stronnictwa lecz tak głęboko podrażniona ambicya osobista. Stronnictwo zaś niezaniedba pewnie żadnych środków agitacyjnych, bo ponowny wybór kandydata wydalonego z izby jest dla niego kwestyą honoru i powagi politycznej. Z dwóch powodów wynik tych wyborów uzupełniających zasługuje na taką uwagę, jaka należy się tylko wypadkom pierwszorzędnego znaczenia. Najpierw pokaże, czy republikanie stojący dziś u steru brzydzą się tak samo wszelką interwencyę organów rządowych przy wyborach jak wtedy, gdy zostawali w mniejszości i mieli przed sobą antirepublikański personal administracyjny, a powtóre z wyniku wyborów przekonamy się, czy jaki wpływ wywarła na ludność dotychczasowa gospodarka parlamentarna większości republikańskiej. Przyznajemy się otwarcie do tego, że nie wierzymy wcale, ażeby prefekci p. Ricarda pozostawili wyborcom większą swobodę niż prefekci p. Buffeta. Bezwzględna swoboda akcyi wyborczej jest we Francyi w ogóle a szczególnie w tej chwili rzeczą prawie niemożliwą. Zupełna swoboda byłaby synonimem ogólnego rozprężenia stosunków w całym okręgu wyborczym, wywołałaby w miniaturowych rozmiarach walkę domową między stronnictwami, którym za ciasno nietylko w murach jednego parlamentu lecz także w granicach okręgu wyborczego. Właśnie w przestrzeganiu porządku publicznego spoczywa źródło interwencyi, bo kiedyż władza mogła dogodzić dwom stronnictwom walczącym, tak, by jej żadne nie zarzucało parcyalności?

Sejm krajowy.

XVI posiedzenie z dnia 4go kwietnia.

Początek posiedzenia o godzinie 11stej Przewodniczący Wł. hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa.

Z petycyj weszły następujące:

1) Klasztor panien Bazylianek w Jaworowie o stałą roczną subwencyę na utrzymanie naukowego zakładu żeńskiego. 2) Gmina miasta Sanoka o zaprowadzenie sądu kolegialnego w Sanoku. 3) Dąbrowa Wydział pow. o wezwanie c. k. rządu aby wykonał ustawę o nowych okręgach szkolnych. 4) Wydział towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy akademii górniczej w Loeben o zapomogę. 5) Osińska Antonina, wdowa po kanceliście szpitalu św. Łazarza w Krakowie, o wyznaczenie całej rocznej pensyi. 6) Gmina Zadniestrzówka z protestem przeciw połączeniu jej z gminą Podwołoczyska i obszarem dworskim. 7) Wydział Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej o subwencyę 500 złr. 8) Gmina Turynka, o subwencyę na budowę szkoły. 9) Gmina Turynka o zapomogę na zakupno zboża i bydła 10) Wydział powiatowy w Grybowie o subwencyę 1300 złr. dla gminy Kruzlowej na budowę drogi gminnej między Kruzlową Wyżną a Starąwsią. 11) Wydział powiatowy w Grybowie, o subwencyę 1440 złr. na budowę drogi od Bobowy przez Brzanę dolną do Zakliczyna i doliny Dunajca. 12) Wydział pow. w Grybowie o subwencyę na budowę drogi gminnej od Sędziszowa do drogi powiatowej i stacyi kolei Bobowy. 13) Wydział pow. w Grybowie o subwencyę na budowę od Grybowa do Krynicy. 14) Wydział powiatowy w Jaśle o subwencyę na budowę szpitalu. 15) Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie o zasiłek 2.000 złr. na utrzymanie inżyniera z bióra melioracyjnego.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest pierwsze czytanie wniosku p. Tetmajera o założenie i utrzymywanie kosztem państwa 4-klasowego gimnazyum realnego w Nowym-Targu. Wniosek ten był już na zeszłej sesyi postawiony i wraz z niezałatwionemi petycyami Wydziałowi krajowemu przekazany. Gdy wnioskodawca w Izbie jest nieobecny, wnosi p. Antoniewicz, aby wniosek ten odesłano do komisyi edukacyjnej. (Przyjęto.)

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego krajowego na rok 1877.

Sprawozdawca p. Smarzewski.

Komisya proponuje preliminarz, według którego suma dochodów funduszu szkolnego wynosi 87.095 złr., zaś wydatki 338.842 zł., tak, że okazuje się niedobór 251.747 złr. który pokryty ma być, z funduszu krajowego.

Przy specyalnej dyskusyi żąda głosu p. ks Pełłech i że względu, że według treści sprawozdania wykaz dochodów funduszów okręgowych nie jest dokładny, żąda zwrócenia tego sprawozdania komisyi do uzupełnienia datami zasięgniętemi w Radzie szkolnej.

P. Chrzanowski wyjaśnia p. Pełłechowi, z jakich źródeł zasila się fundusz okręgowy, (z dodatków powiatowych) i dla czego wykaz dochodów tego funduszu nie może być szczegółowy i zupełnie dokładny.

Komisarz rządowy JW. p. Bartmański: Muszę szanownemu posłowi Pełłechowi, który z uwag komisyi, w jej sprawozdaniu zawartych, wysnuł zarzuty przeciw Radzie szkolnej, wyjaśnić o co tu właściwie chodzi. Budżet może być przedłożony w rubrykach szczegółowych i wykazywać naj drobniejsze pozycye, lub też ograniczać się na ogólne rubryki. Rada szkolna przedkładała dotąd budżety, wykazujące w głównych rubrykach dochody i wydatki. Obecnie zażądała komisya, ażeby na przyszłość w budżetach wykazane były dochody szczegółowo, a mianowicie dochód z własnego majątku szkół lokalnych, dochód z dawniejszych fundacyj, dochód z dodatków gminnych, dochód z dodatków obszarów dworskich, następnie dochód z dodatków powiatowych, a w końcu dopiero potrzebę pokrycia z funduszu krajowego Do żądania tego, jak już wczoraj powiedziałem, Rada szkolna się zastosuje. Rada szkolna układa budżety na podstawie dat, których jej Rady szkolne okręgowe udzielają i te okręgowe, przygotowawcze budżety leżą w Radzie szkolnej do przejrzenia i były także komisyi na żądanie udzielane. Komisya ztąd przekonała się, że chociaż dochody te nie były specyfikowane co do każdej pojedyńczej szkoły, jednakże odpowiadają rzeczywistości. Przedkładanie budżetów w ten sposób, jak to rozumiał ks. Pełłech, t. j. ażeby co do każdej szkoły umieszczano wydatki w tych rubrykach, jakie wspomniałem, jest rzeczą niemożliwą albowiem przedkładanoby Wys. Sejmowi budżety kilkutomowe, czego zdaje mi się Sejm nie żąda. Daty te jednak będą na przyszłość przygotowane, albowiem z nich będą się układać budżety według objawionych w tej mierze życzeń komisyi.

Po przemówieniu sprawozdawcy, Izba pierwszą rubrykę wydatków i następne bez rozpraw, a rubryki dochodów *en bloc* przyjmuje. Następnie przyjmuje Izba także wnioski wzajemnego przenoszenia kredytów, dozwolonych w niektórych rubrykach na wydatki zwyczajne. Przy tej sposobności załatwiono kilka petycyj w sprawie budowy szkół i zasiłków dla nauczycieli, odstępując je Radzie szkolnej do załatwienia. Nad petycyą Towarzystwa pedagogicznego o wyznaczenie funduszu na zaliczki dla nauczycieli przeszła Izba do porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej co do kierunku drogi krajowej z Głogowa do Nadbrzezia.

Sprawozdawca p. hr. Męciński.

Komisya wnosi: a) Droga krajowa z Niska do Rzeszowa ma być budowana w kierunku na Sokołów. b) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi kosztorys budowy drogi z Nienadówki na Stobiernę, Jasionkę do Rzeszowa. W razie przyjęcia wniosku b) komisya drogowa wnosi: c) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w roku bieżącym budowę drogi krajowej Rzeszowsko-Nadbrzeziańskiej wykonywał wyłącznie na przestrzeni między Niskiem a Nienadówką.

Petycye w tym przedmiocie wniesione, należy uważać powyższem sprawozdaniem za załatwione.

W rozprawie ogólnej zabiera pierwszy głos p. Firlej. Mowca uważa całą sprawę za niedojrzałą i żąda od Wydziału krajowego dokładnego sprawozdania co do kosztów drogi na Raniżów i Sokołów.

P. Jędrzejewicz przemawia za wnioskiem komisyi

P. Gross uważa w tej sprawie jedynie opinię Wydziału krajowego, którą komisya podziela, za bezstronną. Inni zwykli zapatrywać się na nią „przez pryzmat osobistych interesów.“ Mowca sądzi, że jeśli w mowie będąca droga nie miałaby być budowaną na Jasionkę, Stobiernę, Kończyce, Sokołów, Nisko do Nadbrzezia, to lepiej budowę tej drogi zaniechać.

P. Spławiński sądzi, że ponieważ droga ta jest krajową, należy przed interesami powiatów uwzględnić interesa krajowe. Zresztą godzi się mowca z p. Firlejem, że sprawa ta nie jest dojrzałą i stawia wniosek, aby wnioski komisyi drogowej przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania trzech kierunków drogi jak najdokładniej i przedłożenia sejmowi na przyszłej sesyi, i aby Wydział krajowy w bieżącym roku budowę drogi krajowej Rzeszowsko-Nadbrzeziańskiej wykonywał wyłącznie na przestrzeni między Niskiem a Kończycami

P. Wiśniewski przemawia za wnioskiem komisyi.

P. Firlej zabiera po raz wtóry głos i polemizując z p. Grossem, formułuje swoje wnioski jak następuje: 1) Nad przedłożeniem komisyi, sejm przechodzi do porządku dziennego. 2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył kosztorys budowy drogi z Rzeszowa na Jasionkę, Nienadówkę, Sokołów, Nisko od Nadbrzezia i kosztorys drogi z Rzeszowa przez Głogów, Raniżów, Nisko do Nadbrzezia.

Pp. Cywiński i Kobylarz popierają wniosek p. Spławińskiego.

Po przemówieniu pp. Grossa i Badeniego Wł., jako członka Wydziału krajowego i sprawozdawcy, Izba wnioski komisyi bez zmian przyjmuje — inne upadają.

O godzinie 2giej m. 10 odracza Marszałek posiedzenie na godzinę 3cią po południu.

Posiedzenie podjęto o godz. 3 m. 45. Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Paszkowski.

Sprawozdanie Wydziału krajowego podaje przebieg historyczny tej sprawy. Od końca maja r. z. do końca czerwca Wydział krajowy wyznaczył plac na zamierzoną budowę z komplexu gruntu już kupionego i sąsiedniego, przeprowadził układy z p. Brykczyńskim o nabycie tego sąsiedniego gruntu do niego należącego, wypracował szczegółowy i wyczerpujący program budowy, ogłosił konkurs z sześciomiesięcznym terminem na rysunki planów tej budowy, następnie złożył komisyę znawców i na podstawie jej orzeczenia przyznał premie, wreszcie stan sprawy przedstawił Sejmowi.

Co do miejsca budowy Wydział krajowy obrał w pośrodku obu realności (nabytej już i sąsiedniej) razem złączonych, czworobok najwięcej do kwadratu zbliżony, który mając jeden bok od ulicy Słowackiego a bok przeciwległy od ulicy Kościuszki, najwięcej warunków korzystnych miał łączyć w sobie. Gdy w ślad za tem trzeba było zapewnić sobie możność nabycia drugiej realności, Wydział krajowy zawarł umowę z p. Brykczyńskim, pod warunkiem zatwierdzenia onej przez Sejm.

Komisya uznała potrzebę zmiany w jednym ustępie tej umowy, którą powyżej we wniosku pierwszym proponuje.

Co do konkursu na plany gmachu, Wydział krajowy ogłaszając go zmuszonym był ustanowić krótki termin dla tego, aby już na bieżącej sesyi przedstawić rezultat Sejmowi. Ogłoszenie premii niewielu a wysokich, mogło zainteresować artystów. Komisya znawców czyli Sąd polubowny przyrzeczoną była w ogłoszeniu konkursów. Komisya ta wybrała do premiowania 4 plany względnie najlepsze, nie uznała zaś żadnego za odpowiedni do wykonania, ogólnie tylko oświadczyła, że gmach nie może być postawionym za 500.000 złr, lecz że kosztować musi około 1,200.000. Cyfra ta wypadała w przybliżeniu z obliczenia ogółowego zastosowanego do każdego z tych planów, oraz do zabudować się mającej przestrzeni, i na tem to obliczeniu Wydział krajowy oparł wniosek do Sejmu o uchwalenie na budowę gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego sumy 1,200.000 złr, której komisya administracyjna jako zbyt wysokiej nie zaleca.

Następnie wskazuje komisya szczegółowo na niektóre oszczędności i redukuje, które w programie Wydziału krajowego zaprowadzene być powinny i stawia następujące wnioski:

Uchwała I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z panem Stanisławem Brykczyńskim kontraktu zamiany realności Nr 717½ z realnościami pod l. 568½ i 683½, w granicach i rozmiarach podług warunków wyrażonych w osobnym protokole, z tem jednakże co do punktu 5 Art. I tegoż protokołu ograniczeniem, iż p. Brykczyńskiemu gdyby niezabudował, lub nieodprzedał całego lub części nabytego komplexu (w protokole bliżej oznaczonego, wolno będzie używać budynku dziś na łazienki służącego, o ile tenże na tym komplexie stoi, jako łazienek, tylko do dnia 31 marca 1877 roku i do tegoż dnia użytkować z wodociągów znajdujących się na gruncie funduszu krajowego, na inny zaś cel wolno mu będzie używać tego budynku do d. 31 marca 1879 roku. Po upływie tego czasu, a najpóźniej do dnia 31 maja 1879 r. obowiązany będzie p. Brykczyński budynek ten w każdym razie rozebrać.

Uchwała II. Zważywszy, że Sejm roku 1874 orzekł, iż koszt budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego nie ma przekraczać zł. 500.000, a wyznaczenie na ten cel sumy zł. 1,200.000 jak to Wydział krajowy wnosi, przechodzi o wiele możność

— Wszak wiecie — mówił Schultze — że w piwnicach królewskiego pałacu są składy puszkarskiego prochu.

— I cóż z tego? — wtrącił niecierpliwy Homan...

— Nie przerywaj! — zawołali inni.

— A za miastem, za murami, leżą stajnie królewskie — dodał znowu Schultze radziłbym zatem, aby w nocy po świętym Filipie i Jakóbie zapalić te stajnie. Kiedy zegar giełdowy wskazywać będzie dwudziestą godzinę, łuna ma się ukazać za murami; rozruch się stanie po mieście, Rzymczyki pobiegną ratować dobytek króla, ani Szydłowiecki, ani Kościelski, ani Kmita się tutaj nie ostoi, ale każdy będzie chciał swój kontusz osmolić, aby się pochlebić królowi. Wtedy rzucić lont do lochów — niech wyleci w powietrze królewski pałac.

— Łatwo powiedzieć, ale wykonać trudniej! — zauważył znów Homann

— Biorę to na siebie, mam zręcznych chłopców na moim okręcie, potrafią i do królewskich stajen niepostrzeżenie się zbliżyć i nić smolną przeprowadzić do lochów.

— Chcecie zgładzić tego, co najmniej winien — mówił znów Homann — chcecie starego króla wraz z pałacem wysadzić w powietrze, a zapominacie, że pozostaną gorsi od niego biskupi? Choćby się ten plan udał, nie byłoby z niego radości, Polacy wrócą pomścić króla, a wtedy miasta nasze obrócą w perzynę — nie wiecie chyba jak są przywiązani do swego Zygmunta!

— Byleśmy ich mieli za murami, niczego się wtedy obawiać nie potrzebujemy! — odpowiedział Schultze — Bogu dzięki mamy dość śmigownic i moździerzy i kilkoletnie oblężenie w najgorszym razie wytrzymać potrafimy; żywność nam od morza przyjdzie...

— Zresztą — mówił znów Fiszer — sami Polacy musieliby z nami szukać zgody, bo kto im kupi drzewo i pszenicę? — kto miody i woski wywiezie do Holendrów?

— Dobrze mówicie! Zgoda Schultze! — wołali radni.

— Większość przemaga — odpowiedział Homann — ale niech nieszczęście, które na miasto sprowadzicie i na wasze dzieci, nie będzie przywiązane do mego nazwiska.

Długo jeszcze radzili kupcy ostrożnie i poważnie, jak na gdańskich mieszczan przystało, poczucie jednak sił własnych, ogromne bogactwa do jakich przyszli zamorskim handlem, nienawiść do wszystkiego, co z rzymskim kościołem stało w styczności, przeważyło szalę na stronę Schultzego. Wszakże przed kilkunastu dniami byli już panami miasta, zakosztowali rządów, zapewnili przyszłość religijnej reformie — nie łatwo im przeto było porzucić myśl panowania. Zresztą kilku z nich obawiało się, aby nie byli pociągani przed królewskie sądy, gdzie może im śmierć groziła, a może tortury? Radzili przeto jeszcze długo i ustanowili projekt przyszłej obrony miasta w razie, gdyby ich plany się powiodły

Około północy dopiero, cichaczem, po jednemu wymykali się z domu Fiszera, a zielone wody Motli chwytały przechodzące cienie i szemrały z cicha, jakby odradzając niebezpiecznych przedsięwzięć ludziom, którzy urośli łokciem i rachunkiem, a nie bronią i wojennym podstępem.

Nazajutrz Gdańsk spokojniejszy się zdawał niż zwykle, król wezwał miasto do zabezpieczenia wojsku żywności, więc jedni z radnych zgromadzili się w ratuszu rozkładając pomiędzy siebie ciężary, inni stali na pomoście, doglądając ładowania towarów i obliczając spodziewane zyski.

kraju bacząc na stan jego ekonomiczny i finansowy, zważywszy, że w programie budowy przez Wydział krajowy ułożonym, zaprowadzone być mogą znaczne ograniczenia i oszczędności, bez uszczerbku trwałości i dogodności budowy, zważywszy, że żaden z premiowanych planów gmachu nie jest całkowicie odpowiedni, jak to Wydział krajowy stwierdza, i że plan ostateczny musi jeszcze być wypracowany, zważywszy, że tylko na podstawie takiego planu i opartego na nim kosztorysu, można z niejaką rękojmią oznaczyć koszt, jaki postawienie gmachu za sobą pociągnie, — a bez tej świadomości Sejm nie może upoważnić Wydziału krajowego do rozpoczęcia budowy: Sejm poleca Wydziałowi kraj., aby zarządził wypracowanie planu gmachu dla pomieszczenia Sejmu i Wydziału krajowego, zastosowanego do rzeczywistej potrzeby, z zachowaniem w każdym kierunku ścisłej oszczędności, o ile bezpieczeństwo, trwałość, dogodność i odpowiednia przeznaczeniu przyzwoitość dozwoli, tudzież, aby plan ten wraz z kosztorysem na nim opartym Sejmowi na najbliższej sessyi do uchwały przedłożył. Na koszta wypracowania tego planu wraz z kosztorysem i potrzebnemi do takowego planami szczegółowemi, Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 12.000 zł.

Uchwała III. Sejm ustanawia fundusz budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego. Na uposażenie tego funduszu przeznacza Sejm obecnie a) zł. 300.000 z pozostałości kasowej roku 1875, b) przychody i korzyści z realności 717$^1/_2$ przez fundusz krajowy nabytej, c) odsetki z lokacyi powyższych funduszów. — Z tego funduszu pokrytym zostanie kredyt do wysokości 12.000 zł. uchwałą II Wydziałowi krajowemu otwarty.

Rozprawa ogólna otwarta.

P. hr. Golejewski oświadcza, że spodziewał się od komisyi sprawozdania w innym, a mianowicie w tym kierunku, aby wskazała, jak ostatecznie przyszły gmach sejmowy ma wyglądać i który z planów należałoby przyjąć. Mowca zastrzega sobie głos do specyalnej dyskusyi.

P. Skrzyński sądzi, że oprócz wskazanych przez komisyę oszczędności i redukcyi w projekcie Wydziału krajowego możnaby inne jeszcze wynaleźć, mianowicie sądzi mowca, że sala nie potrzebuje być na 230 posłów obliczoną, że nie potrzebną jest loża dla wicemarszałka, i niepotrzebne są dwa fotele marszałkowskie, bo przecież nie życzymy sobie, aby nasz marszałek na dwóch stołkach siedział. (Wesołość). Mowca sądzi, że pierwotnie przeznaczona suma na budowę gmachu 500,000 złr. jest za małą, suma zaś przez Wydział krajowy proponowana złr. 1,200.000 jak i komisya przyznaje za wielką, lecz zarzuca komisyi, że nie oznaczyła sumy maksymalnej, wskutek czego sprawa kosztów nie może być przez Izbą ostatecznie załatwioną.

P. Chrzanowski radby mieć osobną budowę na salę obrad sejmowych, a osobną na Wydział krajowy, przyczem ma na myśli pomieszczenie kiedyś w tym ostatnim gmachu owego, we wniosku p. Dunajewskiego bliżej określonego, Rządu krajowego, odpowiedzialnego przed sejmem. Zresztą zapowiada mowca poprawkę do trzeciej uchwały, którą przy szczegółowej rozprawie uzasadni.

P. ks. Zakliński jest za budową gmachu sejmowego tylko za cenę 500 000 złr. i na gruncie już kupionym, z tego powodu sprzeciwia się pierwszemu ustępowi wniosków komisyi, aby nabywano w drodze zamiany grunt od Brykczyńskiego, a ponieważ ten ustęp stoi w ścisłym związku z następnymi ustępami, przeto mowca oświadcza, że będzie głosować przeciw wszystkim trzem przez komisyę proponowanym uchwałom.

P. Dunajewski odpiera poczynione komisyi zarzuty, jakoby pobieżnie tylko sprawę badała, utrzymuje bowiem, że nie można od jej członków żądać, aby rysowali plany. Co do wskazanych przez p. Skrzyńskiego redukcyi w budować się mającym gmachu, to mowca wykazuje, że redukcye te bynajmniej nie są praktyczne i sądzi, że lepiej aby marszałek siedział na dwóch krzesłach, niż aby z powodu szczupłego miejsca chwiał się na jednem (brawo, wesołość). Mowca wzywa Izbę, aby przystąpiła do szczegółowej rozprawy.

Przemawia jeszcze sprawozdawca poczem Marszałek na wniosek p. Zyblikiewicza zamyka posiedzenie o godz. 5 min. 30.

Następne posiedzenie we środę o godz. 10 z rana. Na porządku dziennym pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1875, pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uznanie szkoły rolniczej w Dublanach za zakład krajowy, rozprawa szczegółowa w przedmiocie budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego, sprawozdanie komisyi kultury krajowej z przedłożenia do ustawy o ochronie własności polowej, sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku p. ks. Stępka w przedmiocie ograniczenia stopy procentowej, wreszcie przedmioty, które z wczorajszego porządku dziennego pozostały.

SPRAWY MONARCHII

(Ustawa o trybunale administracyjnym.)

(Ciąg dalszy.)

§ 4. Trybunał administracyjny ma z urzędu badać swoją kompetencyę. Na podniesione zarzuty braku kompetencyi rozstrzyga zazwyczaj sam trybunał (§ 9.)

Ogólne zasady o jurysdykcyi trybunału administracyjnego. § 5. Trybunał administracyjny ma orzekać tylko na wezwanie stron. Zażalenie może być wytoczone przed trybunał administracyjny dopiero wówczas, jeżeli sprawa została załatwioną w drodze administracyjnej. Jeżeli tok instancyj został zaniedbany, nie może być wnoszone zażalenie do trybunału.

§ 6. Trybunał administracyjny ma zazwyczaj orzekać na podstawie stanu rzeczy przyjętego przez ostatnią ustawę administracyjną. Jeżeli jednak trybunał przekona się, że stan rzeczy jest sprzeczny z aktami, że potrzebuje on w ważnych punktach uzupełnienia, albo że pominięto ważne formalności postępowania administracyjnego, wówczas ma trybunał administracyjny znieść zarekurowane orzeczenie albo zarządzenie z powodu błędnego postępowania i zwrócić całą sprawę władzy administracyjnej, która ma usunąć braki i wydać nowe orzeczenie albo zarządzenie.

§ 7. Jeżeli trybunał administracyjny uzna zażalenie za uzasadnione, ma znieść zarekurowane orzeczenie albo zarządzenie jako przeciwne ustawie, przytaczając powody. Władze administracyjne są obowiązane wydawać w tej sprawie dalsze zarządzenia, i są obowiązane zastosować się do prawnego zapatrywania, z jakiego wychodził trybunał wydając swe orzeczenie.

§ 8. Co do prawa badania mocy obowiązującej ustaw i rozporządzeń stoi trybunał administracyjny na równi z zwykłemi sądami.

Spory kompetencyjne. § 9. O rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych między trybunałem administracyjnym a zwykłemi sądami, i między trybunałem administracyjnym a trybunałem państwowym poda postanowienia osobna ustawa.

Skład trybunału administracyjnego i przepisy służbowe. § 10. Trybunał administracyjny składa się z jednego prezydenta i z potrzebnej liczby prezydentów senatów i radców. Służba przy trybunale administracyjnym jest płatnym urzędem państwowym, którego nie można łączyć z innym publicznym urzędem. Prezydent, prezydenci senatów i radcy trybunału administracyjnego, stoją na równi co do rangi i płacy z prezydentem, prezydentami senatów i radcami przy najwyższym trybunale sądowym. Członków trybunału administracyjnego mianuje Cesarz na propozycyę rady ministrów. Przynajmniej połowa tych członków musi posiadać kwalifikacyę do urzędu sędziowskiego.

§ 11. Przepisy obowiązujące urzędników sądowych obowiązują w ogóle także członków trybunału administracyjnego. Mianowicie obowiązują ich postanowienia § 6 zasadniczej ustawy państwowej o władzy sędziowskiej, i postanowienia ustawy wydanej d. 21 maja 1868 r. Dz. ust. p. Nr. 46, celem przeprowadzenia powyższej ustawy zasadniczej. Funkcye przekazane w tej ostatniej ustawie sądowi dyscyplinarnemu, spełnia co do członków trybunału administracyjnego, sam trybunał administracyjny. Inne postanowienia co do zastosowania tej ustawy do członków trybunału administracyjnego zostaną wydane w drodze rozporządzenia.

§ 12. Szczegółowe przepisy o służbowem stanowisku członków trybunału administracyjnego będą wydane w rozporządzeniu o wewnętrznem urządzeniu trybunału. (§ 46.)

§ 13. Trybunał administracyjny obraduje i rozstrzyga zazwyczaj w senatach złożonych z 4 radców i przewodniczącego. Dla spraw podatkowych i dla spraw o należytościach będą ustanowione stałe senaty trybunału. Orzeczenia o obowiązującej mocy pewnego rozporządzenia mogą być wydane tylko przez senat, złożony z 6 radców i przewodniczącego. Zarządzenia przygotowawcze i decyzye tymczasowe mogą być wydane także przez senaty złożone z dwóch radców i przewodniczącego. W skład senatów musi wejść najmniej połowa członków ukwalifikowanych do urzędu sędziowskiego. Regulamin wskaże (§ 46), kiedy prezydent trybunału jest uprawniony albo obowiązany, w pewnych wypadkach wywołać decyzyę plenarnego zgromadzenia.

Postępowanie przed trybunałem administracyjnym; termin do wnoszenia zażaleń. § 14. Zażalenia do trybunału administracyjnego wnosić należy w przeciągu 60 dni, licząc od dnia doręczenia wydanego przez ostatnią instancyę administracyjną orzeczenia albo zarządzenia (§ 5.) W zażaleniu należy wymienić dzień doręczenia.

§ 15. W termin oznaczony w poprzednim paragrafie nienależy wliczać dni w ciągu których zażalenie było na poczcie. Jeżeli ostatni dzień terminu przypada w niedzielę albo święto, wówczas termin kończy się dopiero w najbliższym dniu powszednim. Przedłużenie terminu jest zazwyczaj niedozwolone. (§ 21.)

§ 16. Wprowadzenie w stan pierwotny z powodu upłynionego terminu określonego w § 14 nie jest dopuszczalnem. Podania takie o wprowadzenie w stan pierwotny mają być odrzucane z urzędu.

Skutki prawne wniesionych zażaleń. § 17. Zażalenie wniesione do trybunału administracyjnego nie ma mocy odraczającej. Stronie żalącej się, wolno jednak prosić władzę administracyjną o zwłokę a władza ta ma zezwolić na zwłokę, jeżeli natychmiastowe spełnienie orzeczenia lub zarządzenia nie jest wskazane względami publicznemi, a strona przez natychmiastowe spełnienie egzekucyi poniosłaby niepowetowaną stratę.

Treść i układ zażalenia. § 18. Zażalenie do trybunału administracyjnego ma wyraźnie wskazać orzeczenie lub zarządzenie, przeciw któremu jest skierowane i wskazać dokładnie punkta zażalenia. Do zażalenia należy załączyć wszystkie dowody na jakich strona opiera swe zażalenie, w oryginałach lub odpisach. Zażalenie musi być podpisane przez adwokata.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

Germania oblicza szanse pruskiego projektu kolejowego w Radzie Związkowej. Ponieważ ustąpienie własności koleji pruskich na rzecz cesarstwa mieści w sobie zmianę konstytucyi, ma tu zastosowanie § 78 konstytucyi niemieckiej, który stanowi: „Zmiana konstytucyi nastąpić może w drodze ustawodawstwa. Uważa się za odrzuconą, jeżeli w Radzie związkowej 14 głosów oświadczy się przeciw niej“ Te 14 głosów przeciwnych znajdą się zdaniem *Germanii.* Na 58 głosów w Radzie związkowej oświadczą się za projektem ks. Bismarcka: Prusy z 17 głosami, Meklenburg-Szweryn 2 głosy, Mekl.-Strelitz, Oldenburg, Waldeck, Weimar, Meiningen, Altenburg, Koburg, Anhalt, oba Schwarzburgi, oba księstwa Reuss i Lippe, Lubeka, Brema, Hamburg po głosie, razem 17 głosów. Tak więc może ks. Bismarck liczyć w Radzie związkowej z pewnością na 36 głosów. Przeciw projektowi oświadczą się prawdopodobnie: Bawarya 6 głosów, Saksonia 4 głosy, Wirtembergia 4 głosy, Hessya 3 głosy, Brunświk dwa i Badenia (?) dwa głosy razem 21 głosów. Wedle tego obliczenia przeto nie ma projekt ks. Bismarcka szans utrzymania się w Radzie związkowej.

— Kwestya utrzymania poselstw saskich przy dworach wiedeńskim i monachijskim rozstrzygniętą została w saskiej Izbie drugiej po myśli ministra stanu Friesena. Przy głosowaniu przyjęte zostały odnośne pozycye budżetu 34 głosami przeciw 31.

(Wiadomości z Francyi.)

Marszałek Mac-Mahon zaprosił dnia 1 b. m. członków obu prezydyów Zgromadzenia narodowego na obiad, po którym w pałacu elizejskim odbyło się pierwsze przyjęcie deputowanych i senatorów. Marszałek miał bardzo sztywnie i zimno przyjmować zgromadzonych, a opowiadają, że do pewnej grupy republikańskich deputowanych odezwał się w następujące słowa: „Moi Panowie, pierwszym i najważniejszym naszym obowiązkiem jest, mieć na względzie tylko dobro kraju. Jakkolwiek różnimy się we wielu punktach w naszych zapatrywaniach na sprawy polityczne, to jednak możecie Panowie być przekonani, że bądź co bądź utrzymam porządek publiczny a to nawet w tym razie, gdyby odnośne zarządzenia moje skierowane być miały przeciw pewnym patryotycznym lecz może niewłaściwym życzeniom niektórych stronnictw.“ Słowa te marszałka miały wywołać pewne zdziwienie w kołach postępowych stronnictw, Thiers zaś, któremu o tem doniesiono, miał się wyrazić złośliwie, że słowa marszałka: to pierwszy wystrzał na alarm.

— Minister spraw zagranicznych żąda w preliminarzu na r. 1877 podwyższenia wydatków na zarząd spraw zagranicznych o 196.000 fr. Przedewszystkiem żąda ks. Decazes podwyższenia pensyi ambasadora francuskiego w Berlinie z 140.000 na 160.000 fr. „Ambasada berlińska — mówią motywa tego preliminarza — stała się od czasu wojny najkosztowniejszą ze wszystkich ambasad w Europie. Zbytecznem byłoby szeroko rozwodzić się nad polityczną ważnością tej ambasady, tudzież nad wydatkami, które tamtejszy nasz ambasador ponosić musi, ażeby nas godnie reprezentować.“ Pensya ambasadora we Wiedniu ma być podwyższoną z 170.000 na 180.000 fr. „Pensya szefa naszej dyplomatycznej reprezentacyi w Austryi — są słowa motywów — zredukowaną została od czasu ostatnich wypadków wojennych ze względów oszczędności z 200 tysięcy na 170 tysięcy franków. Proponowane podwyższenie wynosi więc tylko trzecią część zaszłej redukcyi. Podwyższenie to jest konieczne z powodu wzmagającej się ciągle drożyzny w stolicy Austryi. Oprócz tego proponuje minister podwyższenie płacy dla kilkunastu konsulów i wicekonsulów. Lewica Izby deputowanych zaś przygotowuje motywowany wniosek do budżetu, ażeby pensyę ambasadora francuskiego przy stolicy apostolskiej z budżetu wykreślić a tem samem znieść tę posadę.

(Parlament francuski.)

Gorąca walka parlamentarna wywiązała się między konserwatystami i republikanami na posiedzeniu z dnia 31 marca przy sposobności sprawdzenia wyboru jednego z najpoważniejszych filarów stronnictwa legitymistycznego, ks. Larochejacquelina. Walka ta zakończyła się zwycięstwem republikanów, którzy przy głosowaniu nad wnioskiem unieważnienia tego wyboru otrzymali tym razem tylko siedm głosów większości. Unieważnienie tego wyboru wywołało nieprzyjemne wrażenie nawet w kołach konserwatywnych republikanów. Komisya sprawdzała ten wybór i była złożoną w większości z radykalnych republikanów; zarzuciła ona nielegalne postępowanie stronnictwa klerykalnego przy tem wyborze a mianowicie okólnik wydany przed samym wyborem w którym zarzucano republikanom gwałty, popełniane na kościele i jego sługach. Ks. Larochejacquelin sam bronił swego wyboru, zapewniając Izbę, że nie wpływał na ogłoszenie tego okólnika, który zresztą wydany został na odparcie zarzutów, czynionych mowcy i jego stronnictwu Przeciwnicy jego głosili, iż w dawnem Zgromadzeniu narodowem głosował za pięcioletnią służbą wojskową, że spiskuje w sprawie przywrócenia monarchii z Bożej łaski i że familia Larochejacquelinów walczyła przed restauracyą przeciw Francyi. Tymczasem wszystkie te zarzuty nie mają żadnej podstawy. Między r. 1792 a 1812 jeden tylko członek rodziny Larochejacqueleinów służył wojskowo a i ten zginął w wyprawie przeciw Rossyi. Sprawozdawca Rouvier odczytał kilka artykułów z organu Larochejacquelina, Poiton, w których republikanie nazwani są złodziejami, mordercami, kajenistami itp. i dowodził, że okólnik o którym mowa i który z kilku kazalnic został odczytany, stanowczy wywarł wpływ na wybór Rénault przemawiał za potwierdzeniem wyboru, dowodząc, że obie strony agitowały w sposób nielegalny i nieuczciwy. Proust oświadczył się za unieważnieniem wyboru także i z tego powodu, że przyjaciele Larochejacquelina rozpuścili w dzień wyboru pogłoskę, że w Paryżu wybuchło powstanie komunistów i że od dwóch dni wre tam zacięta walka. Poczem wniosek komisyi uchwalony został większością 7 głosów.

(Przesilenie parlamentarne w Danii.)

Duńska Izba posłów (*folkething*) została jak wiadomo, rozwiązaną za opór, jaki stawiła przy obradach nad ustawą finansową na rok 1876/77. Landsthing (Izba wyższa) wstawiła za zgodą rządu w budżet pozycyę 1 miliona na sprawienie nowych dział polowych i 300.000 kr. na polepszenie płac dla nauczycieli szkół ludowych. Ponieważ jednak uczynił to w ostatnich dopiero dniach marca, a ustawa finansowa do 1 kwietnia według konstytucyi musi być uchwaloną, przeto folkething, jakkolwiek zupełnie uznał potrzebę pierwszej mianowicie pozycyi, sprzeciwił się jej przyjęciu, zastrzegając się przeciw naciskowi wywieranemu nań przez landsthing“. Było to zresztą wymierzone także przeciw ministerstwu, na którem cięży zarzut, że nie wyszło z większości folkethingu. Kilku członków prawicy usiłowało zbijać te wszystkie zarzuty, prosząc Izbę, aby dla czczych formalności, nie czyniła uszczerbku krajowi, który może nie tak prędko będzie miał tak dogodną sposobność sprawienia nowych dział za umiarkowaną cenę; ministrowie wojny i oświaty bronili ze swej strony zagrożonych pozycyj, ale wszystko to nic nie pomogło. Przy głosowaniu odrzucono pozycyę na działa 57 głosami przeciw 42, dodatek dla nauczycieli 57 głosami przeciw 41. Lewicy chodziło bowiem przedewszystkiem o obalenie gabinetu i zastąpienie go

mężami, należącymi do jej grona. Tak zmieniona ustawa finansowa została następnie przedłożoną ponownie landsthingowi. Minister wojny oświadczył, że wprawdzie ubolewa mocno nad skreśleniem pozycyi na działa, ale pocieszał się tem, że zamknięcie folkethingu jest bliskie, a nowa Izba będzie prawdopodobnie skłonniejszą do uchwalenia tak potrzebnego wydatku. Także minister oświaty przystał na wykreślenie pozycyi na polepszenie płac nauczycieli, poczem landsting, stwierdziwszy, że nie jemu można uczynić zarzut braku dobrej woli, uchwalił jednogłośnie ustawę finansową w formie, przez Izbę posłów zmienionej.

(Finanse tureckie.)

Rząd turecki odroczył wypłatę kuponu kwietniowego do 1 lipca. Urzędowy komunikat obwieszcza to w słowach następujących:

W skutek lokalnych interesów i wynikającej z nich konieczności oraz zniżenia cen płodów rolniczych, wpływy zaległych przychodów roku 1291 (kal. mahom.) przeznaczonych na procenta pożyczek z lat 1869 i 1873, doznały zwłoki. Gdy rząd nie chciał uciekać się do pożyczek obciążających skarb, postanowił odwlec do 1 lipca wypłaty w gotówce z tytułu pożyczek z r. 1869 i 1873, tudzież z obligacyj kolejowych, lubo pieniądze potrzebne na obligacye kolejowe, są w zapasie. Wśród tego rząd przemyśliwał nad środkami, aby ze względu na obowiązki z powszechnego długu wypływające dojść do kombinacyi dającej wszelkie pożądane rękojmie, dla zapewnienia posiadaczy tytułów długu pod względem ciągłego pobierania procentów. W każdym zaś razie kupon przypadający na d. 1 kwietnia będzie wypłacony d. 1 lipca z doliczeniem 6% jako procentu z powodu zwłoki.

— Dwaj finansiści angielscy Sir Filip Rose i Mr. Staniforth i Francuz wicehrabia Dumanoir przedłożyli Porcie projekt „uleczenia“ finansów tureckich, polegający na unifikacyi długu państwa włącznie z długiem bieżącym i redukcyi tegoż na 100 milionów funtów szterl. z 6 % oprocentowaniem i amortyzacyą w ciągu lat stu. Jako zasadę przyjęto, że rząd używałby rocznie na spłatę długu państwa nie więcej jak 7 milionów lirów tureckich a to w ten sposób, że na 6 % odsetki od zjednoczonego długu państwa w kwocie 100 milionów ft. szterl. wydawanoby 6 mil funtów czyli 6,600.000 lirów tureckich; na roczną amortyzacyę zaś 400.000 lirów, razem 7 milionów lirów.

KRONIKA

= **C. k. Namiestnictwo** nadało stypendya z fundacyi ś. p. Anieli Sieleckiej w rocznej kwocie po 210 złr. Piotrowi Dzurdz-Sieleckiemu uczniowi 2 i Mikołajowi Dzurdz-Sieleckiemu uczniowi 1 klasy szkoły Wydziałowej w Samborze, a to począwszy od roku szkolnego 1875/1876.

= **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendya fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego w rocznej kwocie po 167 złr. 50 ct. Romanowi Kulczyckiemu uczniowi 4 i Zygmuntowi Kulczyckiemu uczniowi 3 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, zaś stypendyum przeznaczone dla dziewcząt w rocznej kwocie 67 złr. Bronisławie Kulczyckiej uczennicy 2 klasy szkoły ludowej żeńskiej w Śniatynie począwszy od roku szkolnego 1875/76.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej Kossowskiej z grupy gmin wiejskich odbędzie się dnia 28 kwiet. b. r w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Przytrzymanie złodziejów**. Straż policyjna przytrzymała pozawczoraj Gabryela Jenera, za posiadanie koca kapy i prześcieradła, które jak się następnie pokazało skradziono w szpitalu Hofmańskim. — W sieni kamienicy pod l. 3 na placu Strzeleckim, przytrzymano wczoraj wieczór znanego złodzieja Klemensa Bednarczuka właśnie w chwili, gdy zdjął lampę i zaczął uciekać. Odprowadzono go do policyi.

⁂ **Zwłoki mężczyzny**, jak się z dochodzenia okazało górnika Pawła Gąsiora, znaleziono dnia 23 marca w kopalni galmanu w Psarach, w powiecie Chrzanowskim. W wypadku tym zachodzą poszlaki zbrodni, a podejrzane indywidua zostały uwięzione.

— **Cezare Cantu**, sławny historyk włoski, podał się do dymisyi z posady dyrektora włoskich archiwów państwowych. Miejsce jego podobno ma zająć p. Foucard, dyrektor archiwów modeńskich.

— **Winobranie w marcu**. Któżby przypuścił, że istnieje już wino z roku 1876? Otóż w winnicach Hegyalja zeszłej jesieni dla ogromnego urodzaju nie zdołano zdążyć z winobraniem, a gdy nagle chwyciły mrozy i spadły śniegi musiano około 30 wiader gron pozostawić na pniu do wiosny. Jakoż dopiero przed kilkomo tygodniami dokończono tam po zejściu śniegu winobranie a uzyskane wino nic na tem nie straciło.

— **Anglicy a Holendrzy**. Na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Holandyi ogłosił lord mayor Londynu składkę. Widać jednak, że duma narodowa Holendrów nie pozwoliła im korzystać z pomocy cudzoziemskiej, w zeszłym tygodniu bowiem doszło lorda mayora pismo burmistrza Amsterdamu, którem tenże w grzecznych wyrazach dziękuje za dowód dobrych chęci sąsiadów Anglików, zarazem jednak uprasza o zastanowienie składki, ponieważ sprawiona powodzią klęska nie jest tak wielką, ażeby potrzebie nie mogła wystarczyć pomoc krajowa.

— **Teatry chińskie**. Czasopismo *Vie litteraire* podaje zajmujące szczegóły o teatrze chińskim, szczegóły, które rozbudzić mogą zazdrość w europejskich dyrektorach teatrów, zmuszonych liczyć się z wymaganiami publiczności co do świetnej wystawy, sztucznych mechanizmów i t. p. Jeźli n. p. wojownik na scenie chińskiej ma dosiąść konia, to aktor potrzebuje tylko zrobić parę majestatycznych kroków i podniósłszy prawą nogę wykręcić się parę razy na lewej, a publiczność rozumie już bardzo dobrze co to znaczy. Jeśli tenże wojownik rękami zamaszyście rozcina przed sobą powietrze, widzowie wiedzą, że znak to, iż wypuścił on konia swego na wolę wiatrów. Występuje n. p. poważny, wiekiem złamany starzec niosący w ręku malowidło przedstawiające parę kół od wozu — znak to, że cesarz nadjeżdża. Uczciwy lecz zapoznany mandaryn zmuszony jest schronić się do lasu. Matka jego, niosąca w ręku płótno, na którem wymalowana jest skała, udaje się tam za nim, a odśpiewawszy serdeczną skargę ustawia skałę na boku. Syn jej tymczasem postanowił zapalić las, ażeby zginąć w pożarze, trzeba bowiem wiedzieć, że samobójstwo jest typowym i Chińczyków kształtem zemsty. Przynoszą tedy nieszczęśliwemu bohaterowi pochodnię smolną, nad którą on kopci sobie twarz. Matka wydaje jęk rozpaczy, podczas gdy syn szeroko rozwarłszy usta zbliża je do płomienia i pada na ziemię. Znak to, że znalazł śmierć w płomieniach. Dodać należy, że za złożeniem pewnej drobnej kwoty każdy z widzów może dowolnie zmienić osnowę przedstawianej sztuki.

— **Zakażenie krwi atramentem.** *Dziennik Poznański* opowiada wypadek następujący: Stefan Madaliński, uczeń gimnazyum śremskiego, zaciąwszy się w palec, aby zatamować krew sączącą z rany, wpadł na pomysł zakropienia jej atramentem. Że zaś miał pod ręką tylko atrament alizarynowy, przeto nie spodziewając się niczego złego. napuścił kilka kropel tego płynu w skaleczone miejsce. Po niejakimś czasie rana zagoiła się, a następnie pokazały się boleści, które szybko rozszerzyły się po przyległych częściach ciała. Przywołany lekarz uznał, że nieszczęśliwy chłopiec zatruł krew alizarynowym płynem i zarazem wyraził niepodobieństwo uratowania mu życia, co też jeszcze tego samego dnia wśród niezmiernych boleści się ziściło. Można sobie wyobrazić boleść rodziców, którzy powiadomieni o tym przypadku, zastali swe dziecko na marach.

— **Nazwy ulic** w Brukseli mają być nowowynalezionym chemicznym sposobem umieszczone na latarniach miejskich, ażeby publiczność i w nocy oryentować się mogła w mieście.

— **Pomnik Byrona.** Komitet londyński dla wzniesienia pomnika piewcy *Childe-Harolda* wzywa artystów całego świata, ażeby nadsyłali projekta lub modele na ten pomnik, a to na ręce sekretarza komitetu.

— **Inżynier Grattoni** jeden z głównych dyrektorów robót technicznych około przebicia tunelu przez górę Mont-Cenis, dn. 3 b. m. zmarł w Turynie.

— **Znakomity chemik francuski** profesor Ballard, wynalazca pierwiastku *Bromu* zmarł dnia 31 marca w Paryżu przeżywszy lat 74.

— **Jerzy Fedorowicz Samarin** jeden z najcelniejszych współczesnych pisarzy rossyjskich, zmarł dnia 1 b. m. w Berlinie, dokąd przybył dla zasięgnięcia rady lekarzy w ciężkiej chorobie. Liczył lat 57.

— **O zrabowaniu kasy miejskiej** w czeskim Joachimsthalu czytamy w dziennikach praskich. W nocy na 31 marca popełnioną została ta niesłychanie zuchwała kradzież. Za pomocą wyłamania krat w oknach dostali się złoczyńcy do wnętrza lokalu kasowego i porozbijali za pomocą drągów żelaznych skrzynie funduszów: szpitalnego, kościelnego i emerytalnego, z których zabrali 708 złr. w gotówce. Złożone w tym samym lokalu pieniądze kasy oszczędności pozostały nietknięte, ponieważ są pomieszczone w żelaznych skrzyniach.

— **Pęknięcie wodociągu.** Miasto Worcester w Stanie Massachusetts w Ameryce zaopatrywane jest w wodę ze stucznego zbiornika, położonego o pięć mil angielskich od miasta w kierunku północnym i zawierającego 700 milionów gallonów wody. Skutkiem wiosennych rozcieczy i ulewy gwałtownej pękł ten zbiornik. Na szczęście spostrzeżono to dość wcześnie, zaczem w obawie katastrofy mieszkańcy okolicznej doliny opuścili wszyscy prawie swe mieszkania wraz z bydłem i dobytkiem. W zeszły czwartek około godziny 5 po południu woda wybuchać zaczęła ze zbiornika promieniem 30 stóp szerokim i z wysokości 20 stóp staczać się na dolinę. Wkrótce cała ta dolina zamienioną została w jezioro. Z ludzi zginęło tylko troje, lecz za to szkoda zrządzona w budynkach i ogrodach wynosi miliony dolarów. Droga żelazna Bostońska i Albany zniszczona została na przestrzeni 800 stóp, lecz właśnie nasyp kolejowy zatamował wylew i zasłonił dalszą okolicę od powodzi tak, że przedmieścia w samem Worcester niewiele ucierpiały.

— **Morowa zaraza** *(pestis)* która od r. 1844 na Wschodzie zupełnie wygasła, ukazała się w r. 1867 nad dolnym Eufratem a następnych lat w Kurdystanie, Mezopotamii, Arabii zachodniej i północnej Afryce. I w tym roku donoszą o silnym wybuchu zarazy nad Eufratem i o zbliżaniu się jej do granicy północnej Syryi, co budzi obawy rozpowszechnienia się tej choroby. Na zebraniu „*Deutsche Gesellschaft für öffentliche Gesundheitspflege*“ w Berlinie, 31 stycznia r. b., prof. Hirsch w odczycie »Czego się ma obawiać Europa od przedostania się do niej morowej zarazy,« powiada, że Europa stoi dzisiaj względem morowej zarazy, jak w r. 1817 względem cholery. Wówczas nie troszczyła się ona o cholerę, dzisiaj jednak musi wziąć pod rozwagę co czynić by oddalić grożące niebezpieczeństwo. Kwarantanny lądowe i wodne nie pomagają. Przedsięwziąć należy wszystkie środki, jakie są doradzane przeciw wszystkim pustoszącym chorobom nagminnym. Do tego należy: utrzymanie czystości gruntu, czuwanie nad ruchem w ten sposób, by wszystkie osoby zapadające na morową zarazę odsyłane zostały do szpitali oddzielnych, odwietrzanie domów i t. p.

— **Skarb**. Z początkiem przeszłego miesiąca włościanin pewien w Massalipatanie, w Indyach wschodnich, przy oczyszczaniu pola swego z kamieni natrafił pod jednym z kamieni na bryłę brunatną. Pokazało się później że to szczere złoto. Wartość tej bryły ocenioną została na 7000 indyjskich rupii (1 rupia = 94 ct. a. w.) Zachęcony tem powodzeniem kopał włościanin dalej w różnych miejscach na swem polu i znalazł jeszcze ośm podobnych brył ogólnej wartości 60.000 rupii. Ponieważ w pobliżu tego pola dotychczas znajdują się szczątki starożytnej świątyni bramińskiej, przypuszczać można, że bryły owe pochodzą ze skarbca świątyni, który zapewne podczas jakichś rozruchów w kraju bramini zakopali na polu.

— **Świetna pamięć**. Sławny historyk angielski lord Macaulay słynął z wybornej pamięci. W wydanym świeżo w Londynie przez Trevatyana życiorysie znakomitego tego męża przytoczony jest taki przykład tej pamięci: Pewnego razu Macaulay w jednej z restauracyi w Cambridge na odjezdnem przeglądał dzienniki i w jednem z czasopism prowincyonalnych wyczytał dwa wierszyki, które mu się dość podobały. W czterdzieści lat później przypomniał sobie te wiersze tak dokładnie, że mógł je wygłosić nie zmieniwszy w nich ani jednego słowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan mianował elewów konsularnych Aleksandra Bernda i Gilberta hr. Hohenwarta rzeczywistymi *attaché* poselstwa w dragomanacie poselstwa w Stambule.

Minister rolnictwa hr. Mannsfeld wyjechał dnia 3 b m. z Pragi do Wiednia.

Minister prezydent ks A. Auersperg dał d. 2 b. m. ucztę na cześć ministrów węgierskich bawiących w Wiedniu.

Arcybiskup wiedeński dr. Jan Kutschker złożył dnia 3 b m. przysięgę w ręce Najj. Pana.

Polit. Corr. donosi, że podczas bytności kilku członków węgierskiego ministerstwa w Wiedniu odbędą się narady celem stanowczego ułożenia ustaw o kwaterunkach wojskowych, które następnie zostaną przedłożone ciałom reprezentacyjnym obu części Monarchii.

O pobycie ministrów węgierskich w Wiedniu, dowiaduje się *Pester Corr* dnia 3 b. m. Dzisiaj rozpoczęły się szczegółowe rozprawy pomiędzy ministrami austryackimi a węgierskimi. Hr Andrassy konferował po południu z ministrami węgierskimi a d. 4 b m. odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana rada ministrów w celu ułożenia budżetu wspólnego. Konferencye cłowe będą trwały aż do przyszłego tygodnia, albowiem co do niektórych ustępów panują między pp. ministrami zasadnicze różnice.

W miejsce ewangielickiego pastora w Bielsku, p Haas'ego, który jak wiadomo odchodzi do Cieszyna, wybrała gmina ewangielicka w Bielsku p. Schnur'a z Berna swym pastorem.

Senat akademicki w Pradze uchwalił d. 3 b. m. po bardzo ożywionych rozprawach nie przyjmować na tę wszechnicę ani zwyczajnych ani nadzwyczajnych słuchaczów płci żeńskiej.

Senat francuski uchwalił 3 b. m. bez rozpraw wniosek zniesienia stanu oblężenia. Ministrowie Ricard i Dufaure oświadczyli się w komisyi Izby deputowanych przeciw wnioskowi Raspaila o uchwalenie amnestyi powszechnej a zarazem oznajmili, iż żałujący winy doznają łaski, rząd jednak nie chciałby powrotu zatwardziałych.

Arcybiskup paryski i biskupi z Vannes i Nantes odmawiają stawienia się przed komisyą parlamentarną w sprawie śledztwa z powodu wyboru hr. Muna. Rząd z wielu deputowanymi naradzał się nad środkami przymusowemi. Zadanie jest tem trudniejsze, iż Mac-Mahon przyjął protestacyę arcybiskupa paryskiego i z Rouen przeciw wnioskowi rządowemu o stopniach uniwersyteckich. Wniosek Tirarda o zniesieniu płacy i posady posła przy Stolicy św., ma być z nakazu Mac-Mahona zbijany przez ministrów.

Na konsystorzu dnia 3 b. m. dokonał Ojciec św. ceremonii otwarcia ust na kardynale St. Marc i mianował następujących arcybiskupów i biskupów: Kutschkera dla Wiednia, Romaszkana dla Lwowa, Totha dla Preszowa i Kubińskiego dla Knina.

W angielskiej Izbie gmin 3 b. m. Disraeli zawiadomił o odroczeniu parlamentu od d 10 do 23 kwietnia. Kanclerz skarbu przedłożył budżet na rok 1877. Według preliminarza tego niedobór wynosiłby 774.000 funtów sterl., na pokrycie zaś jego wnosi kanclerz podwyższenie podatku dochodowego o 1 penny, wyjąwszy dochodów poniżej 150 funtów sterl. W ten sposób z wpływu tego pozostanie jeszcze nadwyżka 335.000 funtów sterl.

Rząd serbski nie mogąc za granicą dostać pożyczki, rozpisał dobrowolną pożyczkę w kraju w wysokości 12 milij. franków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 kwietnia. Wczoraj przedpołudniem odbyła się wspólna rada ministrów pod przewodnictwem hr. Andrassego i przy udziale obu ministrów-prezydentów i ministra skarbu. Załatwiono na tej sessyi budżet spraw wewnętrznych i ministertswa finansów, i rozpoczęto obrady nad budżetem wojennym.

Peszt, 5 kwietnia. *Pesther Lloyd* donosi, ża minister komunikacyj zamierza nawet bez poprzedniego porozumienia się z rządem serbskim rozpocząć w krótce budowę kolejі z Pesztu do Semlina, aby otworzyć okolicom cierpiącym niedostatek źródło zarobku.

Wiedeń, 5 kwietnia (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* uważa missyę gen. Rodicza w Suttorinie za ostatnią próbę utrzymania pokoju ze strony Austryi i Rosyi. Według *Pol. Cor.* powstańcy żądają ustąpienia regularnej armii tureckiej z Hercegowiny, odbudowania zburzonych domów, żywności na cały rok, równouprawnienia co do noszenia broni i gwarancyi mocarstw.

Rada ministrów obradowała wczoraj nad budżetem wojny.

Według *Tagblattu* schwytano sprawców morderstwa popełnionego na *Türkenschanze.*

Bregenz, 5 kwietnia. Sejm uchwalił projekt ustawy o szkołach ludowych katolickich, polecając Wydziałowi krajowemu, aby prosił rząd o zmianę tych postanowień prawnych, które sprzeciwiają się ustawom krajowym.

Salzburg, 5 kwietnia. Kardynał Tarnoczy umarł.

Wersal, 5 kwietnia. Wydział budżetowy wybrał Gambettę na swego prezydenta. Gambetta podziękował mową umiarkowaną. Minister spraw wewnętrznych uwiadomił izbę, że *Journal Officiel* ogłosi jutro ustawę, znoszącą stan oblężenia.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 kwietnia 1876.

Hotel Angielski.

Pp. Ferdynand hr. Brunicki z Pisarzowy. — Jan Bejzyn z Porudna. — Karol Hubicki z Ożydowa. — Aleksander Poradowski z Werchatki. — A. Szymanowski z Spasowa.

Hotel Europejski.

Pp. Jan Kochanowski z Krakowa. — Edward Till z Polanki.

Hotel Krakowski.

Pp. Ottokar Ausion z Komarna. — A. Perzkowski z Limanowy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4 kwietnia 1876.

Pp. Emanuel Łoziński do Przemyśla. — Aleksander Rudolf do Stanisławowa. — Władysław Płocki do Chodorowa. — Tadeusz Chrząszcz do Słotwiny. — Jan Pogonowski do Rzeszowa. — Adolf Poźniak do Nowotańca. — Marceli Truszkowski do Rozborza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 kwietnia 1876.

Barometr 742·40mm. — Psychrometr suchy 3.6°C. Psychrometr wilgotny 2.7°C. Prężność pary 5.0mm Wilgoć 85 . — Zachmurzenie 4. — Wiatr SE1 Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 2·9 Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 8 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 3 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów. dnia 4 kwietnia 1876

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	189	25	191	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	126	50	128	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	50	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	20
„ „ 4% „	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	25	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakl. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow kr m. 6% w. a w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	25	86	—
Pożyczki kraj. z r 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	30	5	40
Dukat Cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	23	9	33
Pół imperyał	9	35	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe	1	70½	1	72
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.75	66 60
„ „ w srebrze	69.75	69 90
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	235 —	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	103.75	104 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109 90	110 10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 25	116.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.50
Pożyczka z r. 1864		
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100. –	—.—
Bukowiny	84.50	85 —
Galicyi	85.—	85 25
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	75.—	76.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	69.25	69.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	156.75	157.25
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziem sk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	870.—	872.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. p. 500 zł. m. k	329 —	331.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	152.—	153.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790 —	1794. –
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188 —	188.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	125.—	127.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	270 —	270.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	102 50	102 75
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	86.50	88.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.50	102.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.—	92.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.25	78 75
„ „ „ po 5%	85.25	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.30
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	66.50	67.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	93.75	94.25
„ „ „ „ II. emisyi	91.75	92. —
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	96 15	96.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	— —	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	56 60	58 70
Frankfurt 100 Mark. p.	56 60	56 70
Hamburg za 100 M. B.	56 60	56 .70
Londyn za 10 ft. szt.	116.40	116.70
Paryż za 100 fr.	46.—	46.15
Kurs złota		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.47.—	5 48 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 29.—	9.30.—
Rossyjski imperał	9.46	9.51
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.40	101.60

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

4 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	20
„ „ w srebrze	70	75
Losy pożyczki z roku 1860	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	87	
„ „ kredytowego bez kupona	157	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	116	55
Srebro	102	10
Napoleond'or	9	31
Dukat cesarski men.	5	49½
100 Marek	57	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1460 1—3) **Edikt.**

Z. 1471. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche, Vermögen des Mendel Ornstein oder Hornstein Geschäftsmannes in Buczacz der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Karl Hauik in Buczacz bestimmt. Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seiner Zeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 18 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem Konkurskomißär zu erscheinen haben

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder im Sprengel des dortigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigen nahmhaft zu machen haben widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau, 4 Februar 1876.

(1458 1—3) **Edikt.**

Z. 16117. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte, wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Dr Alexander Frühling mit Beschluß vom Heutigen der in Lemberg am 27 Jänner 1865 über die Summe von 1000 fl. ö. W an die eigene Ordre des Samuel Goldberg ausgestellte, sechs Monate vom Tage der Ausstellung in Lemberg zahlbare auf Julius Rosenberg und Leo Hahn gezogenen und von ihnen acceptirte alsdann mit Giro des Samuel Goldberg an Julius Blumenfeld durch diesen an Jeanetta Blumenfeld durch diese an Leo Schätz und durch letzteren an Dr. Alexander Frühling ins Eigenthum übertragene Wechsel für ungiltig und amortisirt erklärt wurde. Da der Wohnort des Herrn Julius Rosenberg und Leo Hahn nicht bekannt ist, so wird ihnen auf ihre Gefahr ein Curator in der Person des Adw. Dr Rares mit Substituirung des Adw. Dr. Czescher bestellt, diesen der obige Bescheid zugestellt, und sie hievon mittelst gegenwärtigen Ediktes verständigt.

Lemberg den 24 März 1876.

(1431) **Kundmachung.**

Z. 3664. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit kundgemacht daß über den bei der Tagsatzung vom 2 März l. J. gemachten Vorschlag der Gläubiger des Konkurses über das Vermögen des Leib Nachtigal nicht protokolirten Handelsmannes in Sambor, der einstweilen bestellte Massaverwalter Adwokat Dr. Leo Witz als solcher bestättigt und Adw. Dr. Jakób Kohn zu dessen Stellvertreter bestellt worden ist.

Sambor den 7 März 1876.

(1488 1—3) **Edykt.**

L. 12809. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pod dniem 6 marca 1876 r. l. 12809 wnieśli Henryk Chawe i Debora Knopf przeciw Joslowi i Mizie Mizes tudzież Chaimowi Goldstaub o uznanie praw własności względem połowy realności l. 129¾ pozew, który do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach dekretowany został.

Ponieważ pozwani a w razie ich śmierci także ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani przeto c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Schrenzla. ze substytucyą adwokata Dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1451 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5158. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lindenblütha przeciw Walentemu i Agnieszce Dziedzicom o 350 zł. w. a. z przynależytościami, w trzech terminach a mianowicie: dnia 5 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1876 r. każdą razą począwszy od godziny 9 rano, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod liczbą k. 79 rep. 38 w Krzemienicy położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 2330 zł. w. a lub powyżej, a przy trzecim także poniżej tej ceny; zakład 233 zł. w. a

Reszta warunków, protokoły opisania i oszacowania złożone do przejrzenia w registraturze

Od c. k. Sądu powiatowego.

Łańcut 27 grudnia 1875.

(1441 1—3) **Edykt.**

Ces król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Józef Stroh przeciw Rudolfowi Beer i Juliuszowi Gablenz pod dniem 10 lutego 1876 do L. 7918 pozew wniósł w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu drugiego pozwanego Juliusza Gablenza jest niewiadome c. k. Sąd krajowy dla Juliusza Gablenza tutejszego adwokata Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, Juliusza Gablenza, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 marca 1876.

(1527) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Märzhefte, Jahrgang 1876 der Monatschrift „Internationale Revue" enthaltenen Artikels unter der Ueberschrift „Ein Rückblick auf die beendete Parlamentssession„ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. rücks. Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8/1863, und der Inhalt des in demselben Hefte enthaltenen Artikels unter der Aufschrift „Wo müssen die landwirtschaftlichen Reformen beginnen", in der Stelle von „Wir können es nicht verschweigen" bis „Wielicka gipfeln", das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 27 März 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreis als Preßgericht Wr.-Neustat hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 28 März 1876 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 12 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" vom 18 März 1876 enthaltenen Artikels „Unparlamentarische Bemerkungen über das österreichische Parlament" begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St G. rücks. nach Art III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, und es wird demnach das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 März 1876 Z. 7871, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Mladocesky chabrus", dann der Inhalt des in der Tageschronik abgedruckten Artikels „Z malostranského snemu" in der Zeitschrift „Svornost" Nr.23 vom 18 März 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und im Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl., normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 März 1876, Z. 3076, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 66 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift "Slovenski Narod" vom 21 März 1876 auf der 2 Seite in der 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Tersta, 20 marza (Izv. dop.)" beginend mit "V Saboto so" und endend mit „kopol polozila" begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. es wird demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 24 März 1876, Z. 248/2052, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des angeblich von Ljubibratich an S. E. den k. k. Statthalter Freih von Rodich gerichteten Protestes mit den Anfangsworten „Ricorro a V. E. etc.", enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 68 vom 19 März 1876, gedruckt in Triest bei L. Herrmannstorfer begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. B. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1435 1 -3) **Edykt.**

L. 16279. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom Jakóba Herza Bernsteina jako to: Mojżeszowi Bernstein, Sarze Taube Bernstein, zam. Landau, Saulowi Simche Bernstein, Jure Bernstein zamężnej Wahl, Nachmanowi Bernstein, Sislowi Bernstein, Leibiszowi Bernstein i Mirli Bernstein zamężnej Halpern pod dniem 22 marca 1876 r. do l. 16279 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pierw pozwanego pana Mojżesza Bernsteina nie jest wiadome, c. k. Sąd krajowy dla tegoż p. Mojżesza Bernsteina tutejszego adwokata p. Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy dla spraw wekslowych przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, p. Mojżesza Bernsteina, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 marca 1876.

(1444 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4364. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Kamionce wołoskiej Lipnik, pod l. kons. 115 subs. 196 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna nieobjętej masy Izraela Glck w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1400 1—3) **Edykt.**

Nr. 4608. C. k. sąd kr jowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości i zawiadamia następujących z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych realności l. 340 D. VIII. / 183 Gm. VI. w Krakowie położonej Franciszkę Postew vel Paden, Grzegorza Marcyla, Jana Krzyżanowskiego, Antoninę Dębnikową i Herschla Thorna, dalej tych wierzycieli, którzyby na hipotekę pomienionej realności po dniu 15 lutego 1876 weszli lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4608, dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 340 D. VIII. 183 Gm. VI. w Krakowie na zaspokojenie sumy 1800 złp. należącej się zgromadzeniu P. P. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie w terminem na dzień 3 sierpnia i 4 września 1876 każdą razą o godz. 10 w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającym tudzież że celem strzeżenia praw wymienionych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Dr. Antoniego Retingera z zastępstwem Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi suma 2188 fl. w. a poniżej której rzeczona realność sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi 228 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub w papierach publicznych odpowiednich z kuponami według kursu notowanego w Gazecie Lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 3 marca 1876.

(1439 1—3) **Edykt.**

Nr. 2821. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach wiadomo czyni iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 11 listopada 1869 L. 3726 na zaspokojenie pretensyi Anny Stasikowej w kwocie 105 zł. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 sub. rep. I w Łękawicy w powiecie Wadowickim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w spadku po Pawle Adamczyku dłużniku pozostałej w trzech terminach: 16 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1876 r. w gmachu tutejszo sądowym każdą razą o godzinie 10 rano pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 325 zł. w. a.

2. Wadym w $1/_{10}$ części tejże ceny wynosi 33 zł. a. w. które chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

3. Realność powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Inne warunki jakoteż akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem c. k. Notaryusz p. Wilczyński, z substytucyą p. adw. Dra Krobickiego w Wadowicach.

Wadowice dnia 16 lutego 1876.

(1429 1—3) **Edykt.**

L. 1920 Z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 Marca 1876 l. 1945 i w myśl 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Dz. p. p. podaje c. k. Sąd powiatowy w Bochni niniejszym drugim edyktem do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie dnia 22 września 1875 l. 8180 utworzono dla realności pod l. 5/501 pierwotne pod l. k. 5/501 w Bochni na teraz z placu bydowli pod l. Top. 199 w przestrzeni 46 kwadr. sążni, na którym dom pod l. k. 5/501 stoi i placu budowli pod top. 200 w rozległości 165 kwadr. sążni, na którym pod l. k. 787 i budynki gospodarskiego stoją i z gruntu ornego wraz z ogrodem pod l. top. 194 w obszarze 1 morga 1082 sążni kwadr. się składającej nowe ciało tabularne w księgach hipotecznych miasta Bochni w c. k. sądzie powiatowym w Bochni istniejących i że Marcin i Teresa z Lulików małżonkowie Ochobowiczowie za właścicieli tejże realności w stanie czynnym takowej zaintabulowani zostali.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby przez istnienie lub pierwszeństwo wpisów uważali się za pokrzywdzonych w swych prawach, ażeby swe zarzuty najdalej do dn. 30 września 1876 w c. k. sądzie powiatowym w Bochni zgłosili, albowiem po upływie tego terminu uskutecznione wpisy hipoteczne w swej mocy utrzymane zostaną, a przywrócenie w stan pierwotny terminu edyktalnego jak również przedłużenie tego terminu nie ma miejsca.

Bochnia dnia 22 marca 1876.

(1469 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9159. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Iwana i Małankę Bojczuków pożyczki 150 zł. a. w. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Jakubowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 13 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1876 r. w lokalu sądowym każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć

Dolina dnia 21 lutego 1876.

(1481 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6937. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1875/6 stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do 20 kwietnia 1876 r.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć podania swoje w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości i nakoniec dowody frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na wszechnicy odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 marca 1876.

(1478 1—3) **Edykt.**

L. 1505. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznaną Joannę Białobrzeską a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców że przeciw niej a względnie jej spadkobiercom ks. Franciszek Posochowski rz. kat. proboszcz w Złoczowie pod dniem 15 lutego 1876 r. do l. 1505 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice sekwestracyi dochodów na zaspokojenie sumy 5710 zł. pl. prenotowanej wniósł, który do postępowania pisemnego z 90 dniowym terminem do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Joanny Białobrzeskiej a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił a którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreście innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1470 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9160. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Senia Dmytrow pożyczki 200 zlr. a względnie 196 zlr. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2/48 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 13 kwietnia 4 maja i 1 czerwca 1876 r w lokalu sądowym, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 złr ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina dnia 22 lutego 1876.

(1501 1—3) **Edykt.**

L. 1006. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Dominika i Karoliny Zbrożków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 82 d. 114 n. dzielnicy Przemyskiej w Samborze i w powiecie sądowym Samborskim położonej, składającej się według metryki pomiaru z 1854 r., z parceli budowlanej nr. 363 objętości 86□ sążni i parcel gruntowych N. 186, 187, 188 i części parceli N. 189 objętości 1475□ sążni, tudzież domu mieszkalnego i budki wybudowanej na parceli budowlanej, N. 363 i graniczącej, od strony północnej z realnością Feiwla Eberta pod l. k. 112 i gruntem ornym czyli ogrodem warzywnym realności pod l. k. 111, przedtem Barbary Zbrożek, obecnie zaś Dominika Zbrożka własnej, od strony południowej z realnością i gruntem pod l. k. 115, 116 i 117 Dominika Zbrożka, od wschodu z płotem głogowym ogrodu Józefa i Narcyzy małżonków Hild, a od strony zachodniej z drogą biskowską, c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 16 lutego 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 16 lutego 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione. uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodow. w Samborze swoje oznajmienie do dnia 31 maja 1876 r. (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema

Lwów, dnia 16 lutego 1876.

(1428 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 256. R. s. o. Celem obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym sanockim rozpisuje się konkurs na następujące posady w powiecie sanockim:

Przy szkole żeńskiej w Sanoku posada kierującej nauczycielki z płacą roczną 500 złr. i relutum za pomieszkanie;

przy szkołach etatowych w Nowosielcach, Niebieszczanach, Mrzygłodzie, Olchowcach, Pakoszówce, Baligrodzie, Odrzechowie, Kustarowcach, Wisłoku wielkim, Jurowcach, Klimkówce, Zarszynie (nauczyciela lub nauczycielki) z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; w Tyrawie wołoskiej 265 zł. i 7 morgów pola z wolnem pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych: w Trepczy, Czerteżu, Zawadce, Bażanówce, Milczy. Bziance, Falejówce, Senkowej woli z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;

w powiecie brzozowskim przy szkołach etatowych w Humniskach, Grabownicy, Wesołej, Trześniowie, Zmienicy, Hłudnie z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; przy szkołach filialnych: w Pawłokomie, Gwoźnicy, Wydrny, Temeszowie, Niebocku, Grabówce, Malinówce, Ulanicy, Orzechówce, Laskówce, Górkach, Bukowie z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem, 2 młodszych nauczycieli w Brzozowie z roczną płacą 270 złr., młodszego nauczyciela w Haczowie roczną płacą 240 złr.; 2 młodszych nauczycieli przy szkole w Dynowie z roczną płacą 270 zł. w. a.

w powiecie liskim przy szkołach etatowych w Ustrzykach i Baligrodzie z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; przy szkole filialnej w Leszczowatem z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem; 2 młodszych nauczycieli przy szkole w Lisku z roczną płacą 270 złr.

Kandydaci o którą bądź z wymienionych posad mają prośby swoje zaopatrzone w przepisane świadectwa do tutejszej Rady szkolnej okręgowej, a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczącej rady szkolnej okręgowej wnieść do końca kwietnia bierz. roku.

Sanok dnia 15 marca 1876.

(1461 3—3) **Edykt.**

L. 570. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Klementynę z Pawlikowskich Hankiewiczową, Emilię i Kazimierza Pawlikowskich, Karolinę Zuzannę i Honoratę Sierpińskich wreszcie Józefa Zierkiewicza, a w razie tychże śmierci ich z imienia życia i pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim, Jan Nahorny Emilia Adela dw. im. z Bydłowskich Mijakowska Marya z Bydłowskich Bydłowska i Regina Bydłowska o ekstabulacyę sumy 841 zł. p: $6^{1}/_{3}$ kop. sr. z pn. z połowy dóbr Rudenko lackie i z prawa dożywocia na tejże połowie rzeczonych dóbr dla Feliksa Bydłowskiego zabezpieczonego wraz z odnośnemi pozycyami i nadciężarem pozew 18 stycznia 1876 l. 570 wniesli który do w 90 dniach tu w sądzie pisemnie wnieść się mającej obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego Adw. Dr. Maryana Warteresiewicza z substytucyą Adw. Dr. Józefa Wesołowskiego tymże za kuratora nieobec ych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż wyznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów 12 lutego 1876.

(1463 3—3) **Edykt.**

L. 2530. Dnia 8 czerwca, 22 czerwca i 13 lipca 1876 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 42/rep 10 w Wołowcu pow. Gorlice ciała tabularnego nie mającej Piotra i Nastki Sołonyuków własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 143 zł. 88 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny tej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć. Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 Sierpnia 1875.

(1405 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6729. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości powszechnej, iż Przemyski c. k. Sąd obwodowy uchwałą z 11 listopada 1874 L. 13914 Wasyla Fedynę rolnika z Małnowa za marnotrawcę uznał i że temuż kurator w osobie Jana Hałabuta rolnika z Małnowa nadany został.

Krakowiec 18 grudnia 1874.

(1358 3—3) **Edikt.**

Z. 8434. Vom k. k Bezirksgerichte in Biała wird in Folge der mit dem Beschluße des k. k Oberlandesgerichtes in Krakau vom 27 Oktober 1875 Z. 14720 insimirten oberstrichterlichen Entscheidung vom 12 Oktober 1875 Z. 8326 in Erledigung des Berichtes des Krakauer k. k. Oberlandesgerichtes vom 20 Juli 1875 Z. 8684 in der Tabularangelegenheit der Stadt Biała wegen Eröffnung einer Grundbuchsfolien für die Waldrealität Borek in Straconka und für die städtischen Realitäten Nr. 55 und 244 alt 283 neu in Biała, in welcher das Bezirksgericht Biała mit Bescheid vom 23 April 1874 Z. 3415 dem Ansuchen der Stadt Biała de praes, 8 November 1873 Z. 18204 willfahrt habe, über Rev. Rekurs der Stadt Biała gegen die oberlandesgericht liche Entscheidung vom 7 Jänner 1875 Z. 251 womit über den Appelationsrekurs der k. k. Finanz-Prokuratur Namens des h. Aerars und des Grundentlastungsfondes obigen Bescheid als ungesetzlich aufgehoben und die Stadt Biała mit ihrem Gesuche auf das Verfahren nach § 74 des Grundbuchges. von 25 Juli 1871 Z. 95 und nach § 13—15 des Ges. vom 6 Februar 1869, Z. 18 gewiesen wurde, hat der k. k. oberste Gerichtshof diesem Rekurse Statt zu geben und unter Behebung der angefechtenen oberlandesgerichtlichen Entscheidung, jene des k. k. Bezirksgerichtes in Biała vom 23 April 1874, Z. 3415 mit dem Bedeuten aufrecht zu erhalten befunden, daß es nunmehr dem k. k. Oberlandesgerichte obliege nach § 20, 6 und 14 des Gesetzes vom 25 Juli 1871, Z 96 weiter das Amt zu handeln. Wie das k. k. Bezirksgericht Biała bestätiget besteht sowohl für die Gemeinde Straconka als auch für die Stadt Biała ein gesetzlich eingerichtetes Grundbuch und sind weder der Wald Borek oder Pagórek noch die beiden Stadtrealitäten in das betreffende Buch eingetragen, daher der Fall des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Z. 96 § 1 lit. b vorhanden und die Ergänzung des bezüglichen Grundbuches durch die Eintragung dieser Liegenschaften nach Maßgabe dieses Gesetzes erfolgen kann.

Das k. k. Oberlandesgericht hat zwar angenommen daß sowohl der Wald, als auch die beiden Stadtrealitäten integrirende Bestandtheile des Landtafelkörpers Lipnik gebildet haben. daher die Trennung nur nach dem Gesetze vom 6 Februar 1869 Z. 18 Statt finden könne allein die Voraussetzung, daß der Landtafelkörper Lipnik jemals diese Realitäten umfaßt habe, ist nicht sichergestellt, da weder die k. k. Landtafel noch andere Urkunden eine solche Angehörigkeit darthun

Wie die von Lemberger k. k. Landesgerichte vorgelegte Landtafelerinnerung darthut, wurde bei Errichtung der galizischen Landtafel das Gut Lipnik Cameralgut eingetragen und überging später durch Verkauf in das Privateigenthum allein welche Bestandtheile dasselbe ausmachten ist aus der Landtafel nicht zu ersehen das Erscindirungs-protokoll vom 28 Oktober 1799 weiset aber nach, daß schon in diesem Jahre die Ausscheidung des Waldes „Borek“ und der beiden Stadtrealitäten aus der Cameralherrschaft Lipnik und deren Zuweisung in das Eigenthum der Stadt Biała erfolgt ist und wenn auch die Landtafel in Folge Patentes vom 4 März 1780 errichtet wurde, so ist es doch nicht ersichtlich, wann die Eintragung für Lipnik vorgenommen wurde und insbesondere nicht zu entnehmen ob diese Eintragung noch vor dem Jahre 1799 erfolgt sei, da die Uibertragungen aus den alten Terrestalakten, und die Eintrgungen aus den neu vorgelegten Urkunden lange bis über das Jahr 1800 fortgesetzt wurden seit dem Jahre 1799 aber befindet sich die Stadtgemeinde Biała im Besitze, wie sich dies aus dem angeführten Erscindirungsprotokolle und aus der am 3 und 16 März 1874 durchgeführten Erhebung ergibt und die Katastralakten weisen nach, daß diese Realitäten auf den Namen der Stadt Biała eingetragen, und von ihr versteuert werden

Da sonach die Zugehörigkeit der fraglichen 3 Realitäten zu einem in einem öffentlichen Buche inliegenden Grundbuchskörper nicht erwiesen ist, da sich die Gemeinde Biała seit dem Jahre 1799 im ununterbrochenen Besitze befindet da auch die k. k. Finanzprokuratur im Namen des hohen Aerars und des Grundentlastungsfondes keine Eigenthums- oder Besitzansprüche erhebt, sondern in ihrem Rekurse nur das als beschwerend anführt daß ihr angeblich die Möglichkeit benommen worden sei, gewiße Rechte, die sie nicht näher angibt geltend zu machen, was aber unbegründet erscheint da hiezu durch das einzuleitende Ediktalverfahren zureichende Gelegenheit geboten werden wird, so ist der Vorgang des ersten Richters gerechtfertigt und seine Entscheidung muße aufriecht erhalten werden.

In Folge dieser mittelst Beschlußes des k. k. Oberlandesgerichtes ddto. Krakau 27 Oktober 1875, Z. 14720 intimirten oberstrichterlichen Entscheidung wird.

1. Im Namen dieses Oberlandesgerichtes im Sinne des Gesetzes vom 25 Juli 1871, Z. 96 R. G. Bl. durch Edikte verlautbart, daß bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biała in Folge Einschreitens der Stadtgemeinde in Biała de praes. 8 November 1873, Z. 18204 laut Bescheides vom 23 April 1874, Z 6644 für den Stadtwald Borek oder Pagórek in Straconka in dem Grundbuche der Gemeinde Straconka und für die Realitäten sub C. N. 55 und 244 alt 283 neu in Biała im Grundbuche der Stadt Biała besondere neue Grundbuchsbögen eröffnet und in solchen und zwar im Aktivstande die Stadtgemeinde Biała als Eigenthümerinn auf Grund des Erscindirungsprotokolles vom 15 August 1799 und der unterm 3 und 16 März 1874 gepflogenen Erhebung eingetragen wurde.

Dieser Stadlwald ist in der Grundertragsmatrikel der Gemeinde Straconka auf den Namen der Stadtgemeinde Biała eingetragen und umfaßt nach der Grundertrags-matrikel die topogr Nr. 391 alt 513 neu, Waldwiese per 1 Joch 1208 □Klafter und Nr. 420 alt 556 neu, Waid per 298 Joch 393 □Klafter, zusammen den Flächeninhalt von 300 Joch 1 □Klafter, und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1845 die Bauparzelle sub Nr. 154 im Ausmaße von 107 □Klafter. worauf sich das mit der C. N 101 bezeichnete Jägerhaus befindet, dann die Parzellen Nr. 2393 a. Wald im Ausmaße von 288 Joch 438 □Klafter.

Nr. 2393 b Obstgarten im Ausmaße von . .	489	□Klaft.
Nr. 2394 Gemüsegarten per .	51	„
Nr. 2395 Acker per . .	833	„
Nr. 2396 Weide mit Holzuntzungen per .	131	„
Nr. 2397 Weide mit Holznützung per . .	629	„
Nr. 2398 Acker per . .	576	„
Nr 2399 Waldung per .	159	„
Die Hälfte der Parcelle Nr. 2400 Wald per . .	626 1/2	„
und den Grenzweg sub Nr. 2401 per . . .	234	„
in dem Gesammtflächenihalte von . 300 Joch	1073 1/2	□Klaft.

und grenzt von Osten mit den zur Herrschaft Kobiernice und zur erzherzoglichen Herrschaft Straconka gehörigen Waldungen, von der Nord und Westseite mit den zur erzherzoglichen Herrschaft Straconka gehörigen Waldungen und von der Südseite mit den zur Herrschaft Kozy gehörigen Waldungen, so wie mit den Grundbesitzungen des Johann Gąsior sub N. C 166 alt, 122 neu, des Michael Ckrobak sub N. C. 78 alt, 124 neu, des Andreas Cbrobak sub N. 224 alt, 125 neu, der Eheleute Johann und Maianna Feikes sub N. C. 80 alt, 124 neu, des Bernhand Windholz sub N. C. 81 alt, 136 neu, der Eheleute Andreas und Johanna Linnert, N. C 82 alt, 137 neu, des Georg Howa sub C N. 83 alt, 138 neu, dann des Andreas Boguśz sub C. N. 84 alt, 139 neu, und des Johann Malisz sub C. N. 352 in Lipnik.

a) Das Bräuhaus sub Nr. 55 besteht nach der Grundertragsmatrikel aus der topogr. Nr 1.4 alt, 183 neu, Bauparzelle ohne Bezeichnung des Ausmaßes und topogr. N. 165 alt, 184 neu, Hausgarten im Ausmaße von 5812/7 □Klafter und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1840 aus der Bauparzelle Nr 295 im Ausmaße von 499 □Klafter worauf sich das aus hartem Materiale erbaute ebenerdige Gebäude sammt Nebengebäuden sub N. C. 55 befindet liegt in der Spitalgasse mit der Frontseite gegen Osten und ist gegen Norden von der Realität des Karl Sommer sub N. C. 56 gegen Westen von dem Viehmarktplatze, und gegen Süden von der Realität des Johann Fussek sub N. C. 54 begrenzt

b) Die städtische Garküche und das Brandwein Depot sub N. 244/283 in Biała besteht nach der Grundertragsmatrikel aus der topog. Nr. 437 alt, 485 neu, Bauparzelle ohne Bezeichnung des Ausmaßes und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1845 aus der Bauparzelle sub Nr. 288 im Ausmaße von 180 □Klafter worauf sich das aus hartem Materiale erbaute ebenerdige Gebäude sub N. C 244 alt, 283 neu befindet, ist in der untereu Kirchgasse mit der Frontseite nach Südwesten gelegen und grenzt gegen Norden mit der Realität des Karl Ruziczka sub N. C. 282 und gegen Osten an die obere Kirchengasse, zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlagen, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden können, wird das Verfahren nach § 20 des eben bezogenen Gesetzes eingeleitet und werden alle jene Personen a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in denselben enthaltenen, die Eigenthums und Besitzverhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits, oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, aufgefordert diesfalls bis znm 24 Juni 1876 bei dem k k Bezirksgerichte in Biała so gewiß ihre Anmeldung einzubringen, widrigens das Recht auf Geltendmachung der anzumelden den Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben.

Durch der Umstand daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht bezeihendes Einschreiten der Partaien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert. Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht statt. Ferner

2. Die Löschuug der auf der Waldrealität „Borek“ in Straconka und den städtischen Realitäten sub Nr 55 und 244 alt. 283 neu, in Biała laut Hauptbuch der Gemeinde Straconka Tom. III pag. 27 unter der Post 2 um Hauptbuch der Stadt Biała Tom. IV. pag 217 und 219, unter der Post 3 angemerkten Abweisung angeordnet.

Hievon werden die Stadtgemeinde Biała zu Handen des Herrn Bürgermeisters Rudolf Seeliger und die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, Namens des hohen Cameral Aerars verständigt.

K. k. Bezirksgericht
Biała 11 November 1875.

(1384 3—3) **Edykt.**

L. 4888. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem Michała Zamojskiego, Katarzynę z Zamojskich Kunicką, Maryję z Zamojskich Liśniewską, Juliannę Zamojską, Annę Bielewiczową jako spadkobierczynię Kunegundy Jędrzejowskiej, Mikołaja Zamojskiego jako spadkobiercę Kunegundy Jędrzejowskiej oraz p. Józefa Tadeusza 2 im. Zamojskiego z miejsca pobytu niewiadomych lub w razie ich śmierci ich z imienia, nazwiska miejsca pobytu, i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców że przeciw nim p. Floryan Gorczyński w dniu 26 lutego 1876 do l. 4888 w Sądzie tutejszym wniósł pozew z żądaniem o uznanie przedawnienia prawa własności do 19/72 części dóbr Glichowa z attyn. na imię Michała Zamojskiego, Katarzyny z Zamojskich Kunickiej, Maryi z Zamojskich Liśniewskiej, Julianny Zamojskiej Kunegundy Jędrzejowskiej i Józefa Tadeusza 2 im Zamojskiego prenotowanych przyznanie prawa własności do tychże części rzeczonych dóbr p. Floryanowi Gorczyńskiemu i zaintabulowanie go za właściciela tych części dóbr, oraz przyznanie mu i wydanie indemnizacyi z owych części rzeczonych dóbr przypadającej wraz z wszelkim procentem, w skutek czego dla nich na koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tut. adw Dr. Mochnackiego z zastępstwem tut. adw. Dr. Cesznaka został ustanowionym i temuż skarga doręczoną celem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 p s.

Zaleca zatem pozwanym ażeby w tym terminie albo sami osobiście w sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali, i takowego sądowi wskazali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 3 marca 1876.

(1392 3—3) **Edykt.**

L. 6864. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 56 w Porembie ciała tabularnego nie stanowiącej odbędzie się w dniu 5 maja, 12 czerwca i 15 lipca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k Sądu powiatowego w Krzeszowicach pod warunkami z dnia 18 czerwca 1875 l. 3053 w Gazecie lwowskiej Nr. 155, 156 i 157 ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice 30 grudnia 1875.

(1370 3—3) **Obwieszczenie**

L. 699. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia iż w sprawie spadkobierców Mojżesza Sonenscheina przeciw Agniesze Bąbała pto. 325 zł. w. a. z pn. odbędzie w sądzie tutejszym publiczną sprzedaż połowy realności Nr. 8 w Sednicy niemieckiej położonej, ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach a to: 3 maja, 31 maja i 28 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano z tem iż realności tej połowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1735 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum zaś 173 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny i akt opieczętowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 10 marca 1876.

(1389 3—3) **Edykt.**

L. 688. Na dniu 26 kwietnia, 17 maja, 14 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. 14 w Podlesiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Hryńka Hnatyszyn należącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie 292 zł. 16 cnt. w. a. z. pn.

Cena szacunkowa 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 8 marca 1876.

(1357 3—3) **Edykt.**

L 2973. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Elżbietę z Kleinów Albinowską z życia i miejsca pobytu nieznaną tudzież spadkobierców jej z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Domicela Podłuska o wykreślenie prenotacyi z 20 kwietnia 1801 ze stanu biernego realności L. 158 miasto w Przemyślu pozew wytoczyła na co uchwałą dzisiejszą pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił Sąd dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 marca 1876.

(1399 3—3) **Edykt.**

L. 983. Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 lutego 1876 r. uznano za marnotrawcę, gospodarza z Podbereżiec Danyłę Kureczkę, wskutek czego Sąd tutejszy ustanawia mu kuratora w osobie Andrucha Kiz.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki 7 marca 1876.

(1402 2—3) **Edikt.**

Z. 11255. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte als Leib Wittelsschen Confursinstanz wird hiemit die öffentliche Feilbietung der im Lastenstande der in Lemberg sub N. 22 und 23 2/4 gelegenen Realitätsantheile wie Dom. 17 pag. 378 n 8 on. und Dom 11 pag. 257 n. 3 on. zu Gunsten der Leib Wittsle'schen Concursmaße pränotirten Forderung pr. 800 fl C. M. s. N. G. und der im Lastenstande du dem Franz Romanowski gehörigen Antheile der Güter Uhnów, Karów, Wanki und Nowydwór dann der Güter Rzeczyca, Zastawce, Hubinek und Żurawce wie Dom. 423 pag. 11 n. 146 und pag. 162 n. 437 on. pränotirt gewesenen, nunmehr aus dem Lastenstande dieser Güter bereits gelöschten und auch deren Kaufpreis übertragenen Summe pr. 550 fl. C. M. s. N. G. anmit bewilliget.

Diese Feilbitung wird in zwei Termineu den 27 April 1876 und 18 Maj 1876 beim k. k. Landesgerichte jedesmahl um 1 Uhr V. M. vorgenommen werdeu, wobei obige Forderungen beim ersten Termine nur über oder um deren Nennwerth, beim zweiten hingegen auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis wird der Nennwerth der zu veräußernden Summe per 840 fl. ö. W. beziehungsweise 577 fl. 50 kr. ö. W. bestimmt.

Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises im Baaren, in gal. Sparkassabücheln oder in anderer öffentlichen Cautionsfähigen Werthpapieren.

Sonstige Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden Kauflustige und auch alle Interessenten namentlich der Massakurator Adv. Dr. Marcel Madejski der Massaverwalter Jakób Stöckel, Samuel Margos hes als Gläubigerausschuß, die Hypotekargläubiger Herman Schwarz Wittve, Schwarz et Kessler, Johann Müller, dann die Erben des Moses Selzer, als Leib Selzer, Debora Selzer, Wolf Selzer, Jente Selzer und die minderjährigen Joseph und Jakób Selzer zu Händen des Vormundes Hersch Selzer, Herr Franz Graf Romanowski, endlich alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid, so wie auch alle nachfolgende Beschlüße aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht zeitgerecht zugestellt werden sollten, zu Händen des gleichzeitig aufgestellten Kurators Adv. Dr. Landesberger verständigt. Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 4 März 1876.

(1368 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

4799. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 133 zł. 76 ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 1/40 w Wojkowicach położonej własność Mateusza Kolibek ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to 10 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 900 zł. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 91 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia dnia 15 grudnia 1875.

(1372 2—3) **Edykt.**

L. 220. W sprawie egzekucyjnej, Heny Jacobsohn, przeciw Hryńkowi i Katarzynie Łakociej o 247 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. k. 12 w Lesienicach, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, mianowicie 28 kwietnia, 15 maja i 31 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tut. sądowem.

Cena wywołania 345 zł. w. a.

Wadyum 34 zł. 50 ct. w. a.

Na trzecim terminie realność, sprzedaną zostanie także, niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki 8 marca 1876.

(1517 2—3) **Edykt powoławczy.**

L. 1750. Aloizy Kohl, c. k. elew urzędu telegrafu we Lwowie, usunął się dnia 1 marca 1876 od służby swojej, nie wytłumaczywszy się z tego kroku.

Ponieważ miejsce pobytu p. Aloizego Kohl nie jest wiadome, wzywa się go aby w 14 dniach po pierwszem umieszczeniu tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do urzędu telegraficznego się zgłosił i z swego postępowania się wytłumaczył.

C. k. Dyrekcya telegrafów rządowych.

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1387 3—3) **Edykt.**

L. 27426. C. k. Sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego i Wilhelminę Paprockich, że przeciw nim adw. dr. Wilkosz jako kurator masy Mateusza Neumana wniósł pozew mandatowy o zapłacenie kwoty 100 złpols. w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydano i pozwanym na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Geisslera doręczono.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(1504 3—3) **WEZWANIE.**

Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, uprasza uprzejmie byłych członków rzeczonego Towarzystwa, którzy nauki uniwersyteckie w l. 1865, 66, 67, 68, 69, 70 lub 71 pokończyli, ażeby zaciągnięte pożyczki w wspomianem Towarzystwie najdalej do 10 kwietnia 1876 r. złożyli (pod adresem: Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej). w przeciwnym bowiem razie zostaną przeciw nim wytoczone pozwy w sprawach drobiazgowych przed właściwymi sądami celem odebrania zalegających należytości.

Z wydziału Tow: Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej.

We Lwowie, dnia 19 marca 1876.

Sekretarz: ***Władysław Zielonka.*** Prezes: ***Janusz Sadowski.***

(1505 2—3) W Nrze 13tym

„Przeglądu sądowego i administracyjnego“

rozpoczął się druk rozprawy Dra A. Balasitsa p. t.:

Pogląd na treść i zasady rządowego projektu do powszechnej ustawy sądowej,

w najbliższych zaś numerach zamieszczoną będzie rozprawa:

o Trybunale Administracyjnym

Stanisława Starzeńskiego.

Obfity dział praktyki sądowej i administracyjnej, recenzye, korespondencye w sprawach najżywotniejszych sądownictwa i administracyi, przeglądy tygodniowe wydarzeń na tem polu, tudzież nader niska cena tego pisma uprawniają redakcyą do nadziei, że i w drugim kwartale pismo to dozna równie przychylnego przyjęcia ze strony Szanownej Publiczności.

Cena we Lwowie:		**Po za Lwowem z przesyłką:**	
kwartalnie	1 złr. 50	kwartalnie	1 złr 75
pół rocznie	3 „ —	pół rocznie	3 „ 50
rocznie	6 „ —	rocznie	7 „ —

Doniesienia prywatne.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie**“ leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także porady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (1486 1—?)

Majątek

SOWINA,

w dwóch folwarkach w Starostwie, Jasielskiem położony, pół mili od miasta Kołaczyce i poczty, składa się z 285 morgów pola ornego, 15 morgów łąk, 300 morgów lasu, każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Część ceny kupna może przy majątku pozostać.

Wiadomość J. O. Jasło.

(1507 3—3)

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas“ nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy i brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera,** i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i z wierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą **„Haarverjüngungsmilch“** także naśladowany towar sprzedawany bywa.

(1135 8—25)

C. k. uprz. gal. kolej



Karola Ludwika.

L. 2601.

Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 16 marca 1876 roku, dotyczącego zawartych w III i IV dodatku do taryfy związkowej środkowo-rossyjsko-austryackiej i środkowo-rossyjsko-galicyjsko-północno-niemieckiej pozycyj frachtowych dla przewozu zboża ze stacyj kolei Kursko-kijowskiej do Austryi i północnych Niemiec, podajemy niniejszem do wiadomości, że skutkiem porozumienia się interesowanych kolei, pozycye taryfy zbożowej w III dodatku aż do dalszego zarządzenia ważne będą dla przewozu z pomienionych stacyj do **Brodów.**

Posełki zboża do Niemiec via Mysłowice od Brodów traktowane będą podług taryfy tranzytowej, zaprowadzonej z dniem 20 października 1875 roku.

Lwów, dnia 31 marca 1876.

(1525 2—2) **Dyrekcya ruchu.**

Ogłoszenie.

(1413 3—3)

Szóste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się

w sobotę dnia 29 kwietnia b. r.

o godzinie 10 przed południem w lokalnościach Towarzystwa Nr. 3, ulica Akademicka we Lwowie.

Przedmioty rozpraw.

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1875.
2. Wzięcie do wiadomości zamknięcia rachunków za rok 1875.
3. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1876, według §. 46 statutu.
4. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.
5. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąść udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 13 kwietnia b. r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na walne zgromadzenie. Na 8 dni przed walnem zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 26 marca 1876.

Rada zawiadowcza

Art. 38. Do głosowania na walnem zgromadzeniu są uprawnieni ci Akcyonaryusze którzy na 14 dni przed dniem wyznaczonym do zebrania się walnego zgromadzenia złożą 10 akcyi (kwitów tymczasowych) wraz z niezapłaconemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub miejscu wyznaczonem przez Radę zawiadowczą. Na to otrzymają poświadczenie, które służyć ma do wykazania się przy wstępie na posiedzenie walnego zgromadzenia.

Posiadanie 10 akcyi nadaje prawo jednego głosu, żaden wszakże akcyonaryusz nie może w sobie łączyć więcej nad 50 głosów. Podczas walnego zgromadzenia przedłożony będzie wykaz uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów, którzy akcye swe złożyli, z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyi i nabytych przez to głosów każdego akcyonaryusza.

Art. 39. Akcyonaryusze nieobecni zastąpieni być mogą przez pisemnie umocowanych i do głosowania uprawnionych akcyonaryuszów, którzy wykazać się mają pełnomocnictwem wystawionem podług wzoru przez Radę zawiadowczą przepisanego. Akcyonaryuszowi nie wolno przyjmować więcej nad pełnomocnictwo jednego tylko akcyonaryusza. Prawni zastępcy małoletnich lub niewłasnowolnych, również jak i przełożeni gmin ciał zbiorowych towarzystw lub zakładów publicznych, mogą uczestniczyć i głosować na walnem zgromadzeniu, nie będąc osobiście akcyonaryuszami.

Zpoważaniem

Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.